

Nie wiesz, jaką przyjemność dać może radio,
jeśli nie posiadasz jeszcze odbiornika

PHILIPS 947A

Nr. 109 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 21 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.153

Rząd radzi nad sytuacją

Chwilowo nie należy się spodziewać żadnych zmian politycznych

„Linja podziałowa” wewnątrz obozu prorządowego pogłębiła się

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych w dalszym ciągu tematem rozmów jest ostatnia konfiskata „Gazety Polskiej”. W dniu wczorajszym duże wrażenie wywołały uwagi „Expressu Porannego”, pisma, które znajduje się pod tem samem kierownictwem, co „Gazeta Polska”.

POWTÓRZONO TAM ARTYKUL Z PRZED 10 LATY,

zawierający mniej więcej taką samą treść, jak uwagi niedzielnego artykułu „Gazety Polskiej”. Jednocześnie w „Gazecie Polskiej” w korespondencji ze Lwowa umieszczono ustęp, który brzmi jak następuje:

„Nauka z zajęć i wnioski? Są one nieodparte i jedyne.

WOBEC NIEWĄTPLIWEGO ZACHWIANIA AUTORYTETU WŁADZ PAŃSTWOWYCH, NALEŻY GO JAKNAJRYCHLEJ I JAKNAJMOCNIEJ ODBUDOWAĆ”.

Ten ustęp korespondencji lwowskiej „Gazety Polskiej” popołudniu powtórzył z podkreśleniami „Kurier Czerwony”.

Zestawienie tych wszystkich uwag zdaje się stwierdzać, że w kołach „Gazety Polskiej” panuje w dalszym ciągu NASTRÓJ NIEZYCZLIWY DLA OBECNEGO KIEROWNICTWA RZĄDU.

Narady, które odbywały się w sobotę, niedzielę i jeszcze w po-

w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” odezwę, wzywającą do zjednoczenia się dla walki z niedziałek, doprowadziły do całkowitego

UZGODNIENIA POGŁĄDÓW POMIĘDZY CZYNNIKAMI MIA RODAJNYMI.

W wyniku tych narad, jak mówi, nie należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni żadnych zmian politycznych, natomiast niewątpliwie

LINJA PODZIAŁOWA WEWNĄTRZ OBOZU T. ZW. PRORZĄDOWEGO POGŁĘBIŁA SIĘ.

Mówią, że odbije się to prawdopodobnie na bezpośrednich stosunkach pomiędzy czynnikami rządowymi, a kierownictwem „Gazety Polskiej”.

Koła polityczne zwracają także uwagę na ogłoszoną wczoraj komunizmem. W odezwie tej niektórzy chcą widzieć

POPARCIE ZE STRONY ENDEJI DLA OBECNEGO RZĄDU.

Inni zwracają znowu uwagę na wczorajszy wstępny artykuł p. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim”, który, polemizując z „Gazetą Polską” na tematy polityki zagranicznej, niesłychanie ostro scharakteryzował całą redakcję „Gazety Polskiej” i sposób prowadzenia pisma, dając artykulowi swemu tytuł: „Bezmyślni”.

Wyjazd premiera do Budapesztu

Warsz. kor. „Gl. Por.” telef.:

W kołach politycznych mó-

wią, że odłożony z powodu choroby p. premiera wyjazd do Budapesztu ma dojść do skutku w nadchodzącą środę.

Prasa komentuje

Warszawski „Express Poranny” dodaje do konfiskaty „Gazety Polskiej” komentarz następującej treści:

„Konfiskata ta wywołała nie małe poruszenie zarówno w kraju jak zagranicą i stała się poważnym wydarzeniem politycznym.

Zwłaszcza dzienniki zagraniczne w sensacyjnym ujęciu przypisują temu wydarzeniu nie przeciętne znaczenie, uważając je za symptom interesujących napięć, które szczególnym tra-

fem zbiegły się z chorobą p. premiera Kościłkowskiego.

Artykuł „Gazety Polskiej” omawiał — jak dowiedzieliśmy się — ostatnie zaburzenia na terenie kraju, analizując położenie gospodarcze Polski, akcję Kominternu, działalność t. zw. opozycji, a wreszcie przeobrażenia podłoża psychicznego, które zachęciły do prób czynnego nacisku na rząd”.

Prasa francuska zajęła się w obszernych depešach m. in. pól urzędowej agencji Havasa sytuacją polityczną w Polsce. Prasa wyraża pogląd, iż różnice polityczne między t. zw. grupą pułkowników, a politykami tworzącymi obecny gabinet pogłębiają się. Celem pierwszych jest rządzenie poza partjami, celem drugich osiągnięcie współpracy z umiarkowanymi żywiołami na prawicy i lewicy, a w dalszym rozwoju wypadków reforma ordynacji wyborczej.

Po zajęciach w Krakowie i Lwowie różnica poglądów pogłębiła się, co znalazło swój wyraz m. in. w konfiskacie „Gazety Polskiej”.

Prasa francuska notuje pogłoski o zmianach w rządzie od 1 maja i omawia uchwały Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny, zastanawiając się nad powodami nieobecności zarówno gen. Rydza-Śmigłego, jak gen. Sosnkowskiego na tem posiedzeniu.

Dymisja wojewody Świtalskiego

Płk. Matuszewski zwolniony ze stanowiska prezesa komisji oddłużeniowej dla samorządów

„Głos Poranny” był jedynem pismem w Polsce, które już w niedzielę doniosło, że w związku z wypadkami, które miały miejsce w Krakowie, opuścił swe stanowisko wojewoda krakowski, senator Kazimierz Świtalski.

Wiadomość ta została oficjalnie potwierdzona wczoraj komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej, który brzmi jak następuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do uchwały rady ministrów, zwolnił wojewodę krakowskiego Kazimierza Świtalskiego z zajmowanego stanowiska.

Jednocześnie PAT. donosi: — Dowiadujemy się, że pan prezes rady ministrów zwolnił p. Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowo — oddłużeniowej dla samorządów.

Stan wojenny w Palestynie!

Nowe krwawe zajścia w Jerozolimie i Tel-Awivie. — „Kościuszkowie” i „Polonia” nie mogły z powodu rozruchów wysadzić pasażerów na ląd w Jaffie

KAIR, 20 4. (PAT). W dniu wczorajszym rozruchy ogarnęły całą Palestynę. Muzułmanie z różnych miejsc podążyli grupami do Tel-Awiv. Po drodze atakowano samochody, zajęte przez żydów.

W szpitalach w Tel - Awivie znajduje się około 50 osób rannych. Wśród nich jeden turysta agielski z małżonką. Demonstracje arabskie odbyły się także w Jaffie.

Doszło do nowych zajęć w Jerozolimie. W czasie walki 3 osoby zostały ranne.

PARYŻ, 20 4. (PAT). Havas donosi z Bejrutu, że sytuacja w Palestynie naskutek rozruchów w Jaffie i Tel - Awivie jest bardzo groźna. Wysoki komisarz brytyjski otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa. Garnizon w Jaffie wzmocniono. Wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu.

Dość ofiar ostatnich starć pomiędzy arabami i żydami wzrosła do 20 ZABITYCH I KILKU DZIESIĘCIU RANNYCH. Komunikacja pomiędzy Jaffa a resztą Palestyny jest przerwa-

na. Arabowie proklamowali dziś w całej Palestynie strajk generalny, który ma trwać aż do chwili uwzględnienia przez władze mandatowe postulatów arabskich.

Polski statek „KOŚCIUSZKO”, KTÓRY PRZYBYŁ DZIŚ DO PALESTYNY, NIE MÓGI NASKUTEK ROZRUCHÓW ZA WİNAC DO JAFFY i zawinął do Haify, gdzie wysadził na ląd 356 pasażerów.

Również „Polonia”, która przybyła wieczorem do Jaffy,

została skierowana do Haify gdzie rano wysadziła na brzeg kilkuset emigrantów żydowskich, przeważnie z Polski. Spełalny pociąg zabrał ich do Tel - Awiv.

Pogrzeb 9 żydów, zabitych w czasie zajęć wczorajszych, odbył się dziś w Tel - Awivie przy udziale wielotysięcznego tłumy.

Porządek nigdzie nie został zakłócony, natomiast na peryferiach Jaffy, już niedaleko Tel - Awiv, toczyły się dziś w dalszym ciągu walki między

ARABAMI I ŻYDAMI, przy czym jeden żyd został zabity, kilku zaś rannych.

KAIR, 20 4. (PAT). Dziś ogłoszono stan wojenny w Palestynie. Ogłoszenie stanu wojennego wpłynęło na uspokojenie uwysłów. Pomimo to panuje duże zaniepokojenie. Komunikacja pomiędzy Haiffą a Tel - Awivem uległa przerwie z powodu wydanych przez władze zarządzeń ostrożnościowych. Władze municypalne wydały odezwę, nawołując ludność do spokoju.

Chleba i pracy!

Gdy się sumiennie rozważa ostatnie wypadki w Krakowie i we Lwowie, należy dojść do przekonania, bez względu na takie lub inne nastawienie polityczne, że tragiczne zajścia mogły wyniknąć tylko na tle kryzysu, bezrobocia i braku zarobków. Jakże jednak myśleć można o złagodzeniu klęski braku pracy, gdy budżet państwowy i budżety komunalne ściśnięte są do ostateczności. Bez ich rozszerzenia nie może być mowy o poprawie sytuacji.

Z konkretnym projektem występuje b. premier rządu Ludowego, inż. Jędrzej Moraczewski we „Frontie Robotniczym”. Autor wywodzi, że oczywiście każdy budżet tak zwyczajny, jak i nadzwyczajny powinien być zrównoważony: zwyczajne dochody muszą iść na pokrycie zwyczajnych wydatków. Ale...

„Zaden logicznie myślący człowiek ani na chwilę nie przypuści, by można było zwyczajnymi dochodami pokryć 3 miliardy zł. konieczne na budowę gmachów szkolnych, organizację i wyposażenie brakujących w Polsce szkół wszelkiego typu; 3 miliardy na budowę nowych dróg, przebudowę starych ich nawierzchni, na budowę mostów; 3 miliardy na regulację wód, budowę tam przeciwpowodziowych, budowę portów rzecznych i dróg wodnych; 2 miliardy potrzebne na podstawową elektryfikację całego kraju; sumy potrzebne na uzupełnienie sieci kolejowej, samolotowej, na budowę szpitali, osuszenie bagien, budownictwo mieszkaniowe i gmachów publicznych... Zgrubna obliczona suma 25 miliardów zł. objęłaby plan robót rozłożonych: niektórych na okres do 5 lat, niektórych do 30 lat”.

Autor oblicza, że na te roboty inwestycyjne trzeba wydawać rocznie 700 milionów do 1 miljarda. Skąd wziąć na to pieniądze?

„Niewątpliwie ekonomia wymaga, aby zarówno budżet zwyczajny, jak i nadzwyczajny urzeczywistniano był bez niedoborów. Ale dla ustalenia wartości pieniądza konieczne jest, aby wydatki zwyczajne nie były pokrywane: 1) z jedno razowych darin i z nadzwyczajnych opłat, 2) ze sprzedaży majątku państwowego, 3) z pożyczek przymusowych, 4) z pożyczek z oszczędności, 5) z operacji bilansowych, 6) z podwyżek budżetu zwyczajnego. Jednakże ustalenie wartości złotego nie może zaszkodzić, jeżeli właśnie te źródła będą użyte na pokrycie wydatków budżetu inwestycyjnego czy nadzwyczajnego”.

Ekonomiści postępowi na zaczęto idą jeszcze dalej, twierdząc, że na takie roboty, które zajmują się produkcją przedmiotów pierwszej potrzeby i których koszt idzie głównie na pokrycie płacy zarobkowej, można nawet drukować dodatkowo banknoty, bez szkody dla waluty. Tembardziej godny uwagi jest ostrożny i powściągliwy projekt autora. (—)

Na Targi Lewantyńskie do Palestyny
Zniżki dla PP. Kupców!
Do Niemiec i Austrii
25—28. IV. — zł. 169.—
ZAPISY NA WYCIECZKĘ DO WIEDNIA
ULGOWE PRZEJAZDY DO WARSZAWY
Zapisy na wycieczki morskie.
ULGOWE PASZPORTY sgraniczne
ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249-40.

Kłopoty wyborcze pana Lafont**Spacer po Paryżu przed głosowaniem do parlamentu**

Paryż, 18 kwietnia.

W tych dniach wstąpiłem po mego przyjaciela Jean Lafont'a, aby go zabrać na spacer wyborczy. Monsieur Jean Lafont nie zna się zupełnie na polityce i nie chce o niej nic wiedzieć, ale jako obywatel pełen poczucia odpowiedzialności był zdania, że musi się orientować w sprawach wyborczych. — Jego charakterystyka jest bardzo prosta; spotyka się setki takich Jean Lafont'ów w Paryżu: mężczyźni w wieku około 50 lat, drobni rentjerzy, spokojni i pełni humoru, a jednak nieco zakłopotani w tych niespokojnych czasach.

Panu Lafont jest naprawdę dziś dość trudno zorientować się w sytuacji. W roku 1910 głosował na partje prawicowe, które radziły mu umieścić swe pieniądze w pożyczkach rosyjskich. Usłuchał tej rozsądnej rady i stracił prawie cały swój majątek. Następnie w roku 1914 głosował na lewicę, ponieważ lewica przysięgała pokój. Potem musiał walczyć przez cztery lata na froncie i z trudem uratował swą skórę.

Biedny mój przyjaciel Lafont! Kogo ma dziś wybierać?

— Chodź pan — mówię do niego — spróbujemy zbadać całą tę sprawę.

Jean Lafont uśmiecha się w wiosennym słońcu. Rzucił tęskne spojrzenie na parowiec na Sekwanie, który właśnie ruszał z wycieczkowiczami do St. Cloud. Chętnie pojechałby z nimi, ale powoli odwraca się do mnie i mówi:

— Ma pan zupełną rację; dziś siejszy dzień niech należy do mojej ojczyzny.

W ten sposób rozpoczęliśmy nasz spacer wyborczy. Naprzód odwiedziliśmy zebranie wyborcze komunistów w pobliżu wielkich rzeźni w Vaugirard. Mój przyjaciel Lafont nie ma pojęcia co to jest komunizm. Dla niego Lenin jest „sansulottem” który ustawił na Czerwonym Placu w Moskwie gułotnę. Był niezmiernie zdumiony, gdy „towarzysz - kandydat” zupełnie nie mówił o rewolucji, nie krzesał przeciw militarystom, lecz prawił o czerwonej armii, 100.000 tanków, 10.000 samolotów, niezliczona liczba skaczących ze spadochronami... Jean Lafont zupełnie się stracił.

— Może jednak jest dobrze dla Francji zbliżyć się z tymi ludźmi...

Pociągnąłem go sztyko dalej, zanim wsadził sobie do dziurki w kłapie czerwona rozetkę.

Udaliśmy się do dzielnicy mieszczkańskiej. Tu odbywało się zromadzenie kandydata „Frontu narodowego”. Był to elegancki pan, udekorowany L. gja honorowa, i on również mówił o tankach, działach i samolotach, przyczem dowodził, że tylko front narodowy może zapewnić Francji własne tanki, działa i samoloty.

— On ma rację — powiedział mr. Lafont, — musimy sobie uświadomić naszą siłę. Napewno będę głosował na prowincję. Vive la France!

Od tych wielu przemówień rozboleła mego Lafont'a głowa. Nie chciał iść więcej do żadnej zadymionej sali i wolał spacerować po bulwarach. Zapadł już wieczór, ludzie mieli

wolny czas, to też z trudem przedzieraliśmy się przez tłum. Na każdym rogu stały grupy, słończone wokół plakatów wyborczych. Na każdym rogu umieszczone są wielkie drewniane tablice, barwnie obklepione afiszami. Widzimy Mirabeau, który wywłaszcza bogaczy przy pomocy komunistycznych wyborców, widzimy Napoleona z trójkolorem sztandarem, który ponownie wyciąga zwycięsko na maszt z pomocą prawicowych wyborców. I widzimy Hitlera ze sztyłem w ustach, oczekującym krwi...

— Quelle horreur! — mówi Lafont i odwraca się z obrzydzeniem.

Przestudjowaliśmy pilnie plakaty i dowiedzieliśmy się, że wszyscy chcą tylko najlepszego, że wszyscy mają rację, a inni są zdrajcami ojczyzny. Przeczytaliśmy wiele dobrego i złego; wszystko dobre odnosiło się do kandydata, który podpisał dany apel, a wszystko złe do jego kontrkandydata, którego plakat wisi tuż obok. W samej rzeczy było to wszystko dość nudne.

Ale oto: odezwa, która przy rzeka coś zupełnie szczególnego. Jej autor nazywa się James Canard. Jest to piękne nazwisko, ale niestety Canard oznacza „kaczkę”, a kaczka również we Francji pojmowana jest jako... kaczka dziennikarska. Ten kandydat do izby uważa, że istnieje tylko jeden jedyny pilny problem: stworzenie ubikacji dla kobiet na ulicach Paryża. Lafont spogląda na mnie, ja spoglądam na niego, obaj porozumiewamy się skinieniem głowy. James Canard ma rację! Biedne paryżanki! Wszystkie one powinny go wybrać, ale niestety nie mają prawa głosu.

Mohamed ben Hamed, „arab, naturalizowany we Francji”, poleca się obok pana Canard. Lot jego idei sięga wyżej. Wierzy on, że dla Francji istnieje tylko jeden ratunek: Francja musi się zwrócić do Allaha i jego proroka Mahometa, gdyż tylko wówczas Allah uratuje ją od niemieckiego niebezpieczeństwa.

— Czy Niemcy zagrażają również Marokku? — zapytał Jean Lafont. — Nic o tem jeszcze nie słyszałem.

Pocieszam go, że i ja nic o tem nie wiem.

W każdym razie jesteśmy obaj przekonani, że studjowanie plakatów wyborczych było bardzo interesujące. Dyskutujemy z ożywieniem o zagadnieniu kultury nagości, propagowano przez innego kandydata i nie możemy się zgodzić co do zalet wegetarianizmu, który jeszcze inny kandydat uważa za warunek podstawowy pomysłowości Francji.

Ale Jean Lafont jest niesłychanie oburzony, gdy czyta program „urbanistów”, którzy proponują znieszenie pięknego Paryża i odudowanie go wedle wzorów amerykańskich. A następnie myśli nasze skierują się do zagadnień filozoficznych, gdy czytamy plakat pewnego mężczyzny, który „ma 67 lat, jest ojcem 12 dzieci, nigdy nie był karany” i poleca: „Nie wybierajcie nikogo, nawet mnie nie. Wybierzcie Bogal”. A obok wisi arkusz bez

Pierwszorządny ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI
S. FOGEL Łódź, Piotrkowska 71
— TELEFON NR. 131-71. —

tekstu, na którym widnieje ma tematyczny rysunek. Przyjrząwszy się bliżej rozpoznajemy figurę astrologiczną: walczą ze sobą słońce, ziemia, Mars i Wenus, a strzała wskazuje kierunek wybawienia. Chcielibyśmy za nią pójść, ale niestety nie znajdujemy drogi. Natomiast znajdujemy drogę do monsieur Arcady. Monsieur Arcady poleca swą kandydaturę do parlamentu przy pomocy gry na skrzypcach. Je go mowa przedwyborcza jest na szczęście krótka. Wstępuje on na podium, przedstawia się jako bezrobotny muzyk i prosi publiczność, aby pomogła mu do zdobycia djei deputowanego. Następnie gra bardzo ładnie Schuberta, Czajkowskiego i waleca Straussa. Jean Lafont

jest wzruszony i bliski decyzji oddania głosu na Arcady'ego.

Ale postanowienie jego zostaje znowu zachwiane, gdy od widzimy Augusta Sabatier przyjaciel Philiberta Bessona. Ten coprawda nie gra na skrzypcach, natomiast wspaniale przwimuje przyszłych wyborców. Wypijamy dwie butelki ciężkiego burgunda, a następnie odprowadzam mego przyjaciela do domu. Mieszka on koło Notre Dame, której wieże odcinają się na nocnym niebie. Tam na górze siedzi słynny „Penseur”. Spogląda na nas wdół ironicznie. Niestety ironja jego jest całkowicie uzasadniona. Jean Lafont napewno wciąż jeszcze nie wie, ko go ma wybrać

Michał Gorel.

KINO

EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10

**DZIŚ
PREMJERA!**

**JEDNA JEDYNA
100%**

WIEDŃSKA KOMEDJA MUZYCZNA

WIEDŃ

MIASTO MOICH MARZEŃ...

(RENDEZ-VOUS IN WIEN)

Rewelacyjna obsada najulubieńszych i najpopularniejszych artystów wiedeńskich:

MAGDA SCHNEIDER
LEO SLEZAK
ADELA SANDROCK
LIZZI HOLZSCHUH
GEORG ALEXANDER
TIBOR HALMAY
WOLF ALBACH-RETTY

● HUMOR
● SENTYMENT
● BOGACTWO MELODJI

Ogłoszenie dekretu o Funduszu Obrony Narodowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Dzienniku Ustaw nr. 28 z dnia 20 b. m. ogłoszono tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej, którego postanowienia są już znane. Jest to pierwszy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wydany na podstawie ustawy z dnia 30 marca r.b. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Premier van Zeeland opuszcza 25 b. m. Brukselę

BRUKSELA, 20 4. (PAT). — Belgijska agencja telegraficzna komunikuje: Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych van Zeeland opuszcza w dniu 25 kwietnia Brukselę, udając się do Warszawy, celem oddania wizyty, złożonej przez ministra Becka w Brukseli w początkach marca.

Wznowienie wykładów

na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 20 4. (PAT). — Dzisiaj od rana na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego po przerwie semestralnej rozpoczęły się normalne zajęcia.

Konsulat egipski w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Rząd egipski powołał do życia w Warszawie placówkę konsularną. Konsulem mianowano obecnego charge d'affaires Ali Izmaila Beja.

Pierwszy wyrok w procesie Polskiego Banku Przemysłowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wyrok sądu handlowego w procesie wierzycieli przeciwko syndykowi masy upadłości Polskiego Banku Przemysłowego ma brzmienie następujące:

„Sąd postanawia przekazać sędziemu komisarzowi masy upadłości Polsk. Banku Przem. podanie Feliksa Kronsteina, wierzyciela Banku, do rozstrzygnięcia z uwzględnieniem, że sprawozdanie syndyków tymczasowych, pomiedzy którymi był Tadeusz Sulowski, zostało przez sąd zatwierdzone, po sprawdzeniu rachunków przez biegłego, delegowanego przez sąd“.

Sędzia komisarz, dyr. Skonieczny, w najbliższym czasie przystąpi do rozważenia skargi wierzyciela Kronsteina.

Samobójstwo siostry dyr. „Phoenix'a“

WIEN, 20 4. (PAT). — Siostra jednego z dyrektorów tow. ubezpiec. „Phoenix“ Berlina, który ostatnio popełnił samobójstwo, p. Litwen również popełniła dziś samobójstwo trując się gazem świetlnym.

CAŁE MIASTO

mówi o rewelacyjnej premierze w kinie

„CASINO“

Początek 4, 6, 8, 10.

We Lwowie zupełny spokój

Oficjalny komunikat o powszechnym streiku

LWÓW, 20. 4. (Tel. wł.). — Rada związków zawodowych proklamowała na dzień wczorajszy demonstracyjny 24-godzinny strejk.

Strejk ten rozpoczął się dziś o godz. 6 rano. Na miasto nie wyjechały tramwaje, postoje taksówek były puste. Do strejku przystąpili również pracownicy instytucji użyteczności publicznej, a więc: elektrownia, gazownia, wodociągi i pokrewne zakłady.

Władze wydały cały szereg zarządzeń, aby zapewnić normalny bieg życia w mieście.

W godzinach południowych zostały uruchomione tramwaje, gazownia oraz elektrownia.

Oficjalny komunikat o przebiegu strejku brzmi, jak następuje:

LWÓW, 20 4. (PAT). — Proklamowany na dziś strejk pracowników zakładów użyteczności publicznej we Lwowie nie udał się. Zwyciężyły tendencje

antystrejkowe, które już wczoraj objawiały się wśród większości różnej kategorii pracowników. Elektrownia jest czynna z wyjątkiem części warsztatów, wodociągi i gazownia funkcjonują normalnie. Obsługa tramwajów od wczesnego rana zgłosiła się częściowo do pracy i w godzinach popołudniowych komunikacja tramwajowa będzie uruchomiona. Telefony pracują normalnie.

Sytuacja w mieście normalna. Sklepy otwarte, kawiarnie i zakłady gastronomiczne są czynne przy pomocy ich właścicieli i członków rodzin.

We Lwowie żadnych demonstracji, ani skupień na ulicach nie było. W mieście panuje całkowity spokój i porządek. Wszystkie dzienniki poranne lwowskie wyszły normalnie w zwykłej objętości.

Zabiegi o kredyty
Zarząd miasta Lwowa czyni starania w województwie lwowskim o przyznanie miastu pół miliona złotych na roboty drogowe. Jednocześnie wiceprezydent miasta Ostrowski zwrócił się do funduszu pracy w Warszawie o przydzielenie odpowiedniej ilości materiałów budowlanych na budowę dróg i kanalizacji.

W chwili obecnej na robotach drogowych i kanalizacyjnych jest zatrudnionych około 1000 robotników.

Bezrobotni w Poznaniu demonstrowali przed województwem

Wczoraj w godzinach wieczornych rozeszła się w Łodzi wiadomość o rozruchach i demonstracjach bezrobotnych w Poznaniu.

Dowiadujemy się ze źródeł najbardziej miarodajnych, że sprawa przedstawia się jak następuje:

Wczoraj rano grupa bezrobotnych przemaszeraowała przez miasto i udała się pod gmach województwa. Wybrano delegację, która przyjęta została przez p. wojewodę pik. Maruszkiewicza i przedstawiła postulaty bezro-

botnych. Płk. Maruszkiewicz oświadczył, że doloży wszelkich starań, aby przy robotach sezonowych zatrudniono jak największą ilość bezrobotnych, przy czym na prośbę delegacji przyrzekł zwiększyć racje żywności dla bezrobotnych.

Powyzsze oświadczenie p. wojewody delegacja powtórzyła zebraniem przed gmachem województwa bezrobotnym, którzy rozeszli się w zupełnym spokoju.

Policja nie interwenjowała w żadnym wypadku.

Akcja terrorystyczna endeków

Zamachy bombowe na posterunek policji i mieszkania prywatne

Zawieszenie działalności Stronnictwa Narodowego w powiecie kościańskim

POZNAŃ, 20. 4. (PAT). W poniedziałek, dnia 20 bm. starosta powiatowy w Kościanie zawiesił na terenie całego powiatu

działalność Stronnictwa Narodowego, t. j. zarządu na powiat, wszystkich obwodów oraz kół. Decyzja zaopatrzona jest w uz-

sadnienie następującej treści: „Na przestrzeni czasu od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. miał miejsce na terenie

powiatu kościańskiego szereg wypadków podrzucania do mieszkań różnych osób MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH, niszcząc mienie i zagrażając życiu.

Przeprowadzone w związku z tymi wypadkami dochodzenia ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że zamachów tych dokonali względnie czynni w nich brali udział członkowie Stronnictwa Narodowego.

Stwierdzono również, że wypadki te stanowiły FRAGMENTY SZERZEJ ZAKROJONEJ AKCJI TERRORYSTYCZNEJ, zorganizowanej i kierowanej przez władze Stronnictwa Narodowego.

Ponieważ zastosowane tymczasowe środki represyjne nie położyły ostatecznej tamy przestępczej akcji, czego dowodem jest podrzucenie materiałów wybuchowych pod lokal posterunku policji w Kamieńcu w dniu 3 kwietnia 1936 r., okazało się koniecznym w interesie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego wydanie decyzji, zawieszającej działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu kościańskiego“.

Wybuch petardy w Otwocku

Pożar całego budynku. — Zepsuty telefon na posterunku. — Straży wynoszą 30 tys. zł.

Z Warszawy donoszą: Omgdaj w nocy naskutek wybuchu podłożonej petardy w Otwocku przy ul. Warszawskiej 19, powstał pożar, który strawił cały dom.

Pastwą szalejącego żywiołu padło szereg sklepów, znajdujących się we wspomnianym domu.

Poszkodowanymi są: A. Gutteswill, R. Wetzer oraz L. Korn-

gold. Straty wynoszą przeszło 30 tysięcy złotych.

Wskutek tego, że telefon na posterunku policyjnym źle funkcjonował i nie było możliwości szybkiego połączenia się z remizą strażacką, funkcjonariusze policji polecili znajdującym się na pobliskiej stacji kolejowej maszynistom zaalarmować straż ogniową gwizdami lokomotywy.

Przez kilka godzin w czasie pożaru Otwock tonął w ciemnościach z powodu pogaśnięcia światła elektrycznego. Jak ustalono, w willi, w której wybuchł pożar, przetopili się od ognia druty telefoniczne i telegraficzne i nastąpiło zwarcie.

Podczas akcji ratunkowej zatrzymano dwóch osobników, którzy usiłowali zrabować towary z płonącego sklepu Gutteswilla.

Mechanizm petardy został przez policję znaleziony.

Stwierdzono, że była to specjalna petarda do wywołania ognia.

Energiczne śledztwo w toku.

Polak kandydatem

na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych

CHICAGO, 20 4. (PAT). — Na konferencji amerykańskiego stronnictwa socjalistycznego w mieście Akron w stanie Ohio uchwalono kandydaturę Normana Thomasa na prezydenta Stanów Zjednoczonych,

a Leona Krzyckiego z Milwaukee na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, znany leader socjalistyczny, jest równocześnie prezesem międzynarodowego związku Amalgamated Clothing Workers International.

Skarga apelacyjna

francuskiego zarządu „Żyrardowa“

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że francuski zarząd spółki akcyjnej zakładów Żyrardowskich, pomiędzy trwającego już od 2 lat sekwestrę, składa nieustannie różne zażalenia do władz sądowych. Sąd okręgowy odrzucił niedawno wniosek francuzów

o wciągnięcie do rejestru handlowego, jako formalnych członków zarządu Żyrardowa pp. Piotra Veermeesa i Dompiera. Panowie ci zgłosili obecnie skargę apelacyjną w tej sprawie, która będzie rozważana przez sąd apelacyjny w czwartek, 23 b. m.

Akcja Bronisława Hubermana na rzecz orkiestry filharmonicznej w Palestynie

NOWY JORK, 20. 4. (PAT). — Huberman ukończył już serię swoich koncertów w Ameryce i odjeżdża stąd 23 kwietnia na „Ile de France“ do Europy, aby koncertować w Amsterdamie, Budapeszcie, Pradze. Prawdopodobnie w maju zawita do Polski. Obecnie artysta pracuje tu jeszcze nad swymi planami utworzenia orkiestry filharmonicznej w Tel Aviwie. Na cześć Hubermana wydał w tych dniach obiad prof. Einstein.

Przy tej sposobności goście zapisałi się na listę Hubermana na sumę kilkunastu tysięcy dolarów, płatnych co roku przez trzy lata jako subwencja dla wspomnianej orkiestry. Huberman w rozmowie z przedstawicielem PAT'a podkreślił, że praca jego na rzecz orkiestry w Palestynie ma tę samą „paneuropejską“ podstawę ideową, która cechuje wszystkie jego socjowania.

UWAGA!

Ze względu na niezwykle frapującą treść uprasza się o przybywanie na początki seansów.

Całe miasto o tem mówi...

Trzęsienie ziemi w Niemczech

BERLIN, 20. 4. (PAT). — Ze Stuttgartu donoszą, że w niedzielę wieczorem zanotowały tamtejsze sejsmografy trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w odległości 35 klm. od Stuttgartu, trzęsienie ziemi powtórzyło się dwa razy i trwało za każdym razem po 1 sekundzie.

Zatruci gazami przy kopaniu studni

KATOWICE, 20. 4. (PAT). — W czasie pogłębiania studni w Holdunowie, pow. pszczyński, go ulegli zatruciu gazami podziemnymi na głębokości 9 metrów Jerzy Chmielarski i Ernest Hoinkisz. Po godzinnej akcji straż pożarna z pobliskiej kopalni wydobyła obu zatrutych robotników, jednakże mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano ich przywrócić do życia. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Henry Jaspas

wycofał się z polityki

BRUKSELA, 20. 4. (PAT). — Były trzykrotny premier, wielokrotny minister i poseł do parlamentu Henry Jaspas złożył oświadczenie, że wycofuje się z życia politycznego. Jaspas postanowił poświęcić się w przyszłości wyłącznie adwokatrze.

Jaspas był jedną z najwybitniejszych postaci w parlamencie belgijskim i jednym z największych mężów stanu Belgii.

WARSZAWA, 20. 4. (PAT). — Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 21 b. m.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i chłodno. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

Ostatni apel ligi narodów o przerwanie kroków wojennych w Abisynji

GENEWA, 20. 4. (Tel. wł.). Posiedzenie rady ligi narodów zagajone zostało przez przewodniczącego p. Bruce. Raport komitetu 13 odczytał p. Madarjaga.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Włoch, baron Aloisi, który w dłuższym przemówieniu starał się rzucić odpowiedzialność za niedanie się rokowań na rząd abisyński. Co do żądania przerwania kroków wojennych, baron Aloisi oświadczył, że Włochy nie mogą się na to zgodzić, gdyż krok ten byłby równoznaczny z da-

niem nieprzyjacielowi możliwości zorganizowania armji.

Następnym mówcą był delegat Abisynji, który zarzucił Włochom, że zgodzili się na rozpoczęcie rokowań tylko w tym celu, aby zyskać na czasie i odwlec zastosowanie sankcji naftowych, wreszcie, by mieć możliwość wyciągnięcia korzyści ze sporu, dotyczącego Europy.

Rząd abisyński domaga się, aby rada ligi wyciągnęła konsekwencje z tego stanu rzeczy i aby liga narodów zastosowała w pełnym postanowieniu art.

16 paktu, tak aby najeżdźca nie był w stanie osiągnąć tryumfu.

Następnie przemawiał min. Eden, który oświadczył, że Wielka Brytania, wypełniając zadania wobec ligi, jest za dalszym stosowaniem sankcji. Szczegółowo omówił min. Eden sprawę używania przez Włochów gazów trujących, podkreślając, że jest to sprzeczne z artykułem z r. 1925, który podpisały wszystkie państwa.

Rząd brytyjski żywi w dalszym ciągu zaufanie do ligi narodów, jako najlepszego narzędzia, jakiem dysponuje obecnie

ludzkość dla zachowania pokoju. Na przekonaniu tem oparta jest polityka W. Brytanji. Rząd jej będzie czynił w dalszym ciągu wysiłki tak dugo, jak inne narody, ale nie dłużej i będzie prowadził tę politykę w tej samej co inne narody, ale w większej mierze. Jeżeli w wyniku obecnego sporu autorytet ligi narodów został podważony i jej użyteczność dla zapewnienia pokoju mogłaby być poddana w wątpliwość, każdy z nas, oświadczył min. Eden, musiałby zastanowić się polityką, jaką w takim położeniu trzeba było zastosować. Nie jest to próroctwo, lecz wyrażenie obawy. Powaga położenia winna zmusić każdego do wzięcia na siebie odpowiedzialności.

Delegat Francji, Paul Boncour, omawiał sprawę konfliktu abisyńskiego pod kątem widzenia spraw czysto francuskich. Podkreśla następnie, że jeżeli powraca wciąż do sytuacji Europy, to czyni to dlatego, że pewne wydarzenia oraz pogwałcenia paktów i traktatów, skierują uwagę na tę część świata, gdzie odpowiedzialność i interesy Francji są szczególnie zaangażowane.

Delegat Polski, min. Komarnicki złożył następującą deklarację:

Rząd Polski zdaje sobie w zupełności sprawę z obowiązków, które posiada jako członek rady ligi narodów i jest gotów do współpracy nad znalezieniem rozwiązania, które liczyłoby się z trwałymi interesami i przyszłością ligi narodów.

Na tem posiedzenie oficjalnie zostało odroczone. O godz. 22. po krótkim posiedzeniu poufnym, rada ligi zebrała się ponownie. Przewodniczący odczytał projekt rezolucji, wyrażający żal, że w tych okolicznościach zaprzestanie kroków wojennych nie mogło być osiągnięte i że toczy się w dalszym ciągu wojna w warunkach, które uznane zostały za niezgodne z paktem i pociągnęły za sobą zastosowanie zobowiązań, przewidzianych w takich warunkach przez pakt dla członków ligi narodów.

LIGA ZWRACA SIĘ Z OSTATNIM APELEM DO WŁOCH, aby w obecnych warunkach, wymagających współpracy wszystkich narodów, kierowały się w rozwiązaniu sporu z Abisynją duchem, który liga narodów jest w prawie oczekiwać od jednego ze swoich członków — założyciela i stałego członka ligi narodów.

Przypomina, że Włochy i Abisynja są związane protokółem z 17 czerwca 1925 r. co do używania gazów trujących i innych oraz konwencjami, dotyczącymi prowadzenia wojny, które państwa te podpisały, i zwraca uwagę, którą tym konwencjom przypisały wszystkie podpisujące je państwa.

Następnie zabrał głos baron Aloisi, który oświadczył w imieniu swego rządu, że nie zgadza się na powyższą rezolucję.

Przewodniczący oświadcza następnie, że biorąc pod uwagę sprzeciw bar. Aloisiego uznaje należy rezolucję za zaaprobowaną przez pozostałych członków rady. Proponuje następnie, aby protokół z dzisiejszego posiedzenia został zakomunikowany członkom ligi narodów.

Rada propozycję tę przyjęła jednogłośnie.

Zdobycie stolicy Abisynji ma uświetnić rocznicę założenia Rzymu

Cesarzowa wraz z rządem nie opuściła Addis-Abeby

WARSZAWA, 20. 4. (PAT). — Na podstawie informacji z różnych źródeł P. A. T. zamieszcza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 20 b. m.:

Według informacji ze źródeł angielskich przednie strażki włoskie przekroczyły już więcej niż połowę drogi z Dessie do Addis

Abeby.

W Ogadenie po zwycięstwie odniesionem w zeszłym tygodniu, nad prawym skrzydłem armji rasa Nasibu, wojska gen. Graziani zbliżają się do Hararru. Prawdopodobnie armja rasa Nasibu będzie zmuszona rozpocząć odwrót.

W swym pochodzie na Addis

Abebę, włosi nigdzie nie spotkali się z oporem. Dopiero w ostatniej chwili z Addis Abeby wyruszyło na drogę cesarską kilka tysięcy wojowników, uzbrojonych w stare strzelby z zamiarem uczynienia ostatniego wysiłku w celu obrony stolicy.

Te rozpaczliwe usiłowania zorganizowania obrony stolicy mogą co najwyżej opóźnić o kilka dni zajęcie Addis Abeby przez Włochów.

Cesarz znajduje się rzekomo ze szczątkami swej armji w górzystych okolicach w prowincji Amhara.

Według wiadomości, otrzymanych z Addis Abeby, nawiązano łączność telefoniczną dzisiaj popołudniu z miejscowościami Adem i Ankober, co zaprzecza pogłoskom ze źródeł włoskich o zajęciu tych miejscowości.

Podróżni, którzy przybyli do Dżibuti, wyjechawszy ze stacji Hawash dzisiaj rano, twierdzą, iż całą drogę z Addis Abeby odbyli zupełnie normalnie. Linja kolejowa nie została dotychczas przerwana. Cesarzowa Mannem nie zgodziła się dotychczas opuścić stolicy i udać się zagranicę. Cesarzowa w dalszym ciągu opiekuje się rannymi i chorymi. Inna depesza korespondenta Reutera stwierdza, iż radio nada je w dalszym ciągu depesze z Dżidżigi, które jest w ręku abisyńczyków.

Przestraszeni wiadomościami, pochodzącymi ze źródeł włoskich, zapowiadającymi, iż włosi wkrótce wkroczą do stolicy Abisynji, bogaci abisyńczycy i liczni cudzoziemcy opuścili już stolicę, w której panuje spokój. Liczne sklepy zostały zamknięte lub zupełnie opuszczone. Rząd abisyński postanowił zorganizować obronę stolicy w znacznej odległości od miasta. Jeżeli ta ostatnia próba oporu będzie złamana, Addis Abeba będzie oddana Włochom bez bitwy. Rząd abisyński dotychczas pozostaje w Addis Abebie.

BERLIN, 20. 4. (PAT). „Berliner Zeitung am Mittag“ w depeszy z Addis Abeby zapowiada w sensacyjnej formie możliwość zajęcia stolicy abisyńskiej przez Włochów już w ciągu dnia jutrzejszego. Przepuszczenia te korespondent uzasadnia chęcią Włoch dokonania tego decydującego kroku w dniu rocznicy założenia Rzymu.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313**

MYDŁO MARMUROWE

Idealnie oczyszczające, zapobiega tworzeniu się węgry, usuwa chropowatość t. zw. „gęsia skórka”, nadając skórze aksamitną gładkość.

Lab. Chem. Farm.

M. MALINOWSKIEGO

Warszawa, ul. Chmielna 4

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach.



Tragiczna defilada w Berlinie

Przejeżdżający ulicą tank ranił 5 osób

BERLIN, 20. 4. (PAT). — Z okazji imienin kanclerza Hitlera odbyła się w Berlinie wielka defilada wojskowa.

W czasie dzisiejszej defilady w Charlottenburgu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Opuściwszy ulicę, na której odbywała się parada, jeden z tanków ześlizgnął się z szyn tramwajowych i spadł na grupę ludzi,

stojących na jezdni. Czterech uczniów odniosło obrażenia, w tem dwóch ciężkie. Ponadto długoletni woźny berlińskiego oddziału P. A. T. dostał się pod przejeżdżający tank, uległ złamaniu nogi i poważnemu potłuczeniu.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Awanse generałów

BERLIN, 20. 4. (PAT). Kanclerz Hitler, jako wódz naczelny nadał dziś ministrowi wojny gen. von Blombergowi rangę feldmarszałka, dowódcy armji gen. von Fritsch — rangę generała - pułkownika, admirałowi Raederowi, dowódcy floty — rangę generała - admirała, min. lotnictwa gen. Goeringowi — rangę generała - pułkownika.

Niemcy fortyfikują granice

Kolumny bezrobotnych skierowano m. in. na Śląsk Opolski i do Nadrenji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z pośród zarejestrowanych bezrobotnych władze niemieckie wydzieliły osobne kolumny robocze, które skierowano na pogranicze Niemiec dla wykonywania robót fortyfikacyjnych. Kolumny takie wysłano w tych dniach na Śląsk opolski, do Saksonji, Nadrenji i zagłębia Saary. Wynagrodzenie dla robotników tych kolumn wyznaczono na 2 marki dziennie dla żonatych i półtora marki dziennie dla bezżennych. W niektórych wymienionych okolicach pogranicznych roboty fortyfikacyjne są w pełnym toku.

600 komunistów w nowym więzieniu

WIEDEN, 20. 4. (Tel. wł.). Ze Strassburga donoszą, że według instrukcji z Nadrenji w okolicach Wiesbadenu otwarto w tych dniach nowe więzienie karne, do którego przewieziono 600 więźniów.

Nie są to więźniowie, przeniesieni z innych więzień, ale wyłącznie skazani świeżo w wielkim procesie o agitację komunistyczną.

w którym na ławie oskarżonych zasiadło około 1000 osób. Proces ten toczył się w Nadrenji.

„Genjalne” pomysły Streichera

FRANKFURT N. M. 20. 4. (PAT). Naczelnik ziem frankońskiej Juliusz Streicher, znany wydawca „Stürmera“ w Norwimberdze, zarządził urządzenie 2 cel w tamtejszym więzieniu specjalnie dla oszczerczych denuncjantów. Ściany i sufity tych cel wypełnione są napisami, przypominającymi ich przewinienia. np. „jestem najpodlejszym oszczercą“. Streicher zamierza w ten sposób zapobiec denuncjacjom.

„Wierzcie mi - Abisynja zginęła!”

Polski lekarz dr. Below opowiada o swych przeżyciach na froncie afrykańskim

Genewa, w kwietniu.

W szpitalu genewskim członkowie międzynarodowego Czerwonego Krzyża przesłuchali polskiego lekarza dr. Belowa vel Belana, wziętego — jak w swoim czasie donosiliśmy — do niewoli przez Włochów podczas ich ofensywy w północnej Abisynji. Delegacja abisyńska zwróciła się do ligi narodów z prośbą, ażeby przedstawiciele ligi również przesłuchali chorego lekarza. Takie przesłuchanie prywatnej osoby byłoby zupełną nowością w dziedzinie procedury ligi, ale nie zabronione przez jej statut.

Dr. Below po dłuższym pobycie w szpitalu genewskim, zamieszkał na przedmieściu w małym hotelu, należącym do Armii Zbawienia. Aczkolwiek Maksymiljana Stanisława Belowa nazywają polskim lekarzem, to jednak jego narodowość nie jest ściśle wyjaśniona. Ale liga narodów interesuje się nie tyle jego paszportem, ile jego zadaniami.

Dr. Below przyjął mnie w salonie swego hoteliku, leżąc na kanapie. Kaszel wstrząsał jego chudym ciałem. W młodej twarzy gorączkowo świecą szare oczy.

— Nie opowiadaj okropnych bajek — mówił — chociaż, być może, moje opowiadania brzmią nieprawdopodobnie.

Wyciąga do mnie swój paszport.

— Nie jestem blagierem — mówi — jestem lekarzem. Proszę, niech pan spojrzy na moje dokumenty. Jeśli się mnie nie wierzy, to może znajdą wiarę te pa pierki...

Drżącą ręką wyciąga do mnie niebieską książeczkę paszportową, wydaną przez konsulata polski w Bombaju.

— Nazywam się Below, kształciłem się i otrzymałem dyplom w Rydze — zaczyna swe opowiadanie. — W Hamburgu pracowałem z prof. Nochem w instytucie badania chorób tropikalnych. Z tego instytutu posiadam dyplom.

Dr. Below szybko opowiada o swej przeszłości, o tem, że był polskim oficerem i otrzymał od znaczenia za waleczność. Nagle przeskakuje na inny temat. — Jego chude palce szukają czegoś w walizce, stojącej na podłodze.

— Niech pan spojrz...

Wyciąga do mnie hełm tropikalny w kolorze khaki. Na czerwonej podszewce widnieje złoty napis firmy addis-ababskiej. Następnie wyciąga z walizki mundur z lekkiego materiału khaki z przepaską Czerwonego Krzyża.

— W tym mundurze przewieziono mnie w charakterze jeńca do Europy.

Mając lat 26 Below, wedle jego słów, opuścił Europę. Było to w roku 1926. Żył w Persji, Indjach i Chinach. We wrześniu 1934 roku znalazł się w Abisynji. Do spółki z pewnym chemikiem kupił plantację w głębi kraju. Oprócz tego otworzył w Addis-Abebie prywatną klinikę.

— Gdy zaczęła się wojna — opowiada Below — byłem jednym z pierwszych lekarzy Czerwonego Krzyża w Abisynji. Nie raz musieliśmy w ciągu jednego dnia dokonywać dziesiątki operacji. Mieliśmy tyle roboty, że wiele operacji trzeba było robić bez narkozy, na którą wprost nie starczyło czasu. Zaszewialiśmy ran, wyciągaliśmy

kule, wszystko bez narkozy, a nasi pacjenci znosili to wszystko spokojnie...

Założyłem mój punkt opatrunkowy na górze Amba-Aradam, tuż przy pierwszych liniach okopów abisyńskich. Znaleźliśmy tu cztery pieczary, jak gdyby stworzone przez samą przyrodę dla ochrony przed kulami. W pierwszej pieczarze była „sala przyjęć“, w drugiej — „sala operacyjna“, w trzeciej — „ambulatorjum“, a w czwartej moje mieszkanie. Nad pieczarami wyrysowaliśmy wielki Czerwony Krzyż, co jednak nie ochroniło naszego punktu opatrunkowego od ostrzeliwania ze strony lotników włoskich.

Nagle cofnięcie się armji rasa Mulugeta zastało mnie przy stole operacyjnym, na którym leżał pod narkozą ciężko ranny żołnierz. Nagle usłyszałem krzyki uciekających, rozpaczliwe wołania pedzawch obok nas ludzi. Kontynuowałem operację, chociaż z zewnątrz rozlegały się wybuchy bomb i krzyki umierających. Po kilku minutach rejon ten był zajęty przez Włochów i my znaleźliśmy się

w niewoli.

Następnie dr. Below wyciąga papier, w którym rząd abisyński donosi lidze narodów o skardze dr. Belowa na złe obchodzenie się z nim w niewoli włoskiej, na to, że gdy leżał w gorączce w szpitalu, nie dawano mu lekarstw i że dostarczono go do Europy w cienkim mundurze tropikalnym.

Zapytuje dr. Belowa, co będzie z jego abisyńską plantacją, dokąd zamierzał sprowadzić żonę z Europy.

— Wcale nie jestem przekonany, czy wogóle Abisynja zostanie uratowana, a cóż dopiero moja plantacja — odpowiada dr. Below. — Boję się, że wszystko przepadło. — Przyjechałem stamtąd i proszę mi wierzyć — Abisynja zginęła! Ludzie ci nie mają broni, nie mają wykształcenia wojskowego. Są zupełnie bezradni. Pozostaje im jedyna nadzieja — liga narodów.

Dr. Below zmoczył się długim opowiadaniem. Jego oczy zamykają się i nie dostrzega zupełnie, jak cichutko wychodzę z jego pokoju.

H. van G.

Dr. Below oskarża Włochów o bombardowanie szpitala w Dessie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach dyplomatycznych dużą sensację wywołały perypetje lekarza Maksymiljana Belowa vel Belana, który jak wiadomo, wleży był do niewoli przez Włochów w Abisynji i następnie po złożeniu wobec Włochów pewnych oświadczeń, został zwolniony. Below po przyjeździe do Europy w Genewie

złożył w międzynarodowym Czerwonym Krzyżu raport, oskarżając Włochów o bombardowanie szpitala w Dessie. Oskarżenie Belana spowodowało formalną notę dyplomatyczną ze strony Włoch. W nocy tej włosi twierdzą, że Below bezprawnie podaje się za lekarza, kwestjonując autentyczność jego zeznań i na tej podstawie przeczą jego oskarżeniom.

PUDER ABARID - najlepszy dla delikatnej cery

Krwawe linje na policzkach

Oryginalny chrzest dziecka miał miejsce w ubiegłym tygodniu na Węgrzech

Budapeszt, w kwietniu.

Od kilku już lat istnieje na Węgrzech sekta pogańska, nosząca nazwę „zrzeszenia turańskiego“. Władze, zwłaszcza policyjne już kilkakrotnie występowały przeciw temu ruchowi, który pomimo to wzmaga się i rośnie. Ciekawym jest, że na czele ruchu pogańskiego stoją przeważnie osoby z akademickim wykształceniem i że niemal wszyscy „magowie“ o ile są znani, noszą tytuł doktorski. W Budapeszcie sekta ta z własnych nawet środków wybudowała sobie świątynię, która niby wieża obserwacyjna wznosi się na małym wzgórzu podmiejskim.

Ruch założony został swego czasu przez jednego z adwokatów budapeszteńskich i zyskuje coraz więcej zwolenników. Obecnie już tysiące ludzi modli się do „hodura“ t. j. boga wojny, przy czym wcale nie przeszkadza im fakt, że według badań naukowych pogańscy magowie nigdy nie czcili boga wojny jako bóstwo najwyższe; legenda ta powstała na początku ubiegłego stulecia. Zwolennicy religii tu-

rańskiej jednak twierdzą, że religia ta istniała na Węgrzech przed św. Szczepanem i jego wyprawami wojennymi. Nie ich nie obchodzi, że tą teorią właściwie wykluczają się ze społeczności węgierskiej, bowiem magdziarowie, jak wiadomo, przyszlizli na Węgry dopiero w roku 896 a wszelkie pogaństwo, jakie przedtem na Węgrzech panowało, właściwie pochodziło od hunnów. Węgierscy wyznawcy „turanizmu“ powołują się wprawdzie w swych obrzędach na Attyłę, pomijając jednak różnice, jakie tego wodza hunnów dzieliły od narodu magdziarskiego, o czczeniu boga wojny kroniki węgierskie i opowiadania wogóle nie wspominają.

Bez względu na to, jak rzeczy w historii przedstawiały się w istocie, faktem jest, że w Budapeszcie i w licznych miejscowościach kraju powstały „gminy turańskie“, i ich członkowie regularnie schodzą się na nabożeństwa. Wytworzona już została nawet kościelna hierarchja tej sekty. Według ceremonjału, który jest nadzwyczaj fantastyczny, zawarto już kilka ślubów turań-

skich. Władze w tych wypadkach uznają tylko śluby cywilne, zawierane przed władzami.

W ubiegłym tygodniu jednak zdarzyło się po raz pierwszy, że według rytuału sekty turańskiej dokonano chrztu dziecka.

Chrzczono niemowlę zamożnego rolnika Andrzeja Janka z Orázhaza. Janko dumny jest z tego, że w jego rodzinie niema ani jednego chrześcijanina; wszyscy są poganami turańskimi.

Obrzęd chrztu turańskiego jest bardzo ciekawy.

Przed wschodem słońca zgromadziła się ludność gminy na podwórzu zagrody Janka; wszyscy odświętnie ubrani, dziewczęta w bieli. Przed wschodem słońca zgromadzeni śpiewali chorały pod kierownictwem swego maga, zwanego „szamanem“. — W chwili, kiedy pojawiły się pierwsze promienie słońca, zapalono „ogień święty“ a „turańczyk“ poczęł śpiewać hymn ognia. Równocześnie pojawił się krwawo - czerwony sztandar ze złotym tkanym symbolem słońca. Magowie mieli na sobie czar-

ne sutanny również ze złotym słońcem. Obecny mag naczelny dr. Batu Ajnoy z Szegedynu wygłosił przemówienie do rodziców, których napominał, aby dziecko utrzymywali zawsze w czystości fizycznej i duchowej. Podczas gdy lud śpiewał pieśni, naczelny mag przystąpił do głównego aktu: ostrym nożem nakreślił na policzkach dziecka półkoliste linje, które przypominają mają półsłońce; jest to podobno prastary zwyczaj plemienia Turków. Dziecko oczywiście mało obchodziła historia i mag turański i krzychało w niebogłose. — Nowym przemówieniem, a potem życzeniami dla wszystkich obrzęd został zakończony. Urząd kościelny sekty spisał o obrzędzie dokument, t. zw. „poświęcający list“, zaopatrzone także w ciekawą datę:

„Dano 14 dnia miesiąca wiatrów 1508 r. od wstąpienia Attyli na tron“.

Dotychczas nie wiadomo, jak wobec tych nowych przejawów ruchu turańskiego odnosić się będą władze węgierskie.

Wł. Kam.



Do Monte Carlo odhyla się co roku wielki zjazd automobilistów z całej Europy. Jedna z tras zjazdu, prowadząca przez Polskę, cieszyła się dużą trekwencją najlepszych jeźdźców zagranicznych.

Obecnie organizatorzy tej imprezy przysłali władzom polskim podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się wszyscy zawodnicy w Polsce.

Podziękowanie podkreśla wyjątkową kurtuazję władz polskich, które wstrzymały ruch samochodowy na szosach.

Bowiem od granicy Prus Wschodnich do Warszawy, zawodnicy spotkali aż dwa samochody i to autobusy.

W broszurze „Rasse und Umwelt“ p. Johann Ernest Scholtz, z urzędu rasowego w Hamburgu pisze:

„Makrele, które się łowi na brzegach niemieckich, norweskich i holenderskich i które żyją w morzu północnym, różnią się od makreli bretońskich lub rosyjskich tak bardzo, że można je rozpoznać już na pierwszy rzut oka. Makreła nordycka jest większa i tłuszczyjsza, podczas gdy te, które żyją bardziej na południe, są małe i chude.“

W okolicach Irlandji obserwuje się makrele - metysy ze skrzyżowania nordyckich ze słowiańsko-baltyckimi. Rybacy biorą je niechętnie ze względu na ich twarde mięso.

Jak z tego wynika, krzyżowanie różnych ras makreli jest niebezpieczne dla makreli nordyckiej, która wkońcu zostanie pochłonięta przez niższą rasę wschodniej makreli...“.

Świetlica w zakładzie dla umysłowo - chorych. Przy stole siedzą dwaj warjaci.

— Czy potrafisz napisać wszystkie liczby od 1 do 20? — zwraca się jeden do drugiego.

— Potrafię — odpowiada zapytany.

Bierze kawałek papieru i pisze: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13...

— A dlaczego opuściłeś 11?

— Bo nie mogłem sobie przypomnieć, z której strony pisze się drugą jedynkę!

Mac Sennett spotyka szkota Mac Shorta.

— Poradz mi, przyjacielu, co mam podarować narzeczonej na urodziny.

— Daj jej pomadkę do ust. Za każdym razem odbierzesz sobie trochę!

— Wie pan, panie Zótko, gdzie dyngus trwa najdłużej?

— No?

— W Abisynji.

— Co coś?

— Bo tam, widzi pan, to włos już od trzech miesięcy... I e ją abisyńczyków! (Ro - Do).

Fotka
ELEGANCKI TRWAŁY
KOŁNIERZ

Warszawa, Wierzbowa 11.
(Pl. Teatralny).

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dziś siejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 147).

JUTRO KONFERENCJA Z KOTONIARZAMI. — Sprawa trwającego od szeregu tygodni strejku w łódzkim przemyśle kottoniarskim rozpatrywana będzie poraz wtóry na zwołanej przez inspektora pracy XII obwodu, inż. Kakowskiego na jutro konferencji.

KOMISJA ROZJEMCZA W PRZEMYSLE BUDOWLANYM. — W dn. wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego wspólna konferencja przedstawicieli przedsiębiorców budowlanych z robotnikami.

W wyniku dłuższej narady postanowiono powołać do życia nadzwyczajną komisję rozjemczą, która rozpatrzy postulaty obydwu stron. W ten sposób chwilowo zażegnany został strejk robotników budowlanych, który w ostatnich dniach wydawał się być nieuknionym.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój, bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody górskiej Franciszka - Józefa.

ZWIĄZEK KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Na rocznym walnym zebraniu został wybrany zarząd w następującym składzie: prezes Z. Knappik, wiceprezesi Z. Piwakowski i W. Margielski, sekretarz J. Nowacki, skarbnik Z. Niewiński, członkowie: J. Maj - Majewski, F. Cieszkowski, Fr. Skowron.

Sekretariat związku mieści się przy ul. Mielczarskiego 35 czynny we wtorki i czwartki od godziny 18 do 20-ej.

Okupacja fabryki B-ci Mazur

Zatarg, który utknął na martwym punkcie, wymaga interwencji międzynarodowych czynników



Robotnicy i robotnice okupują fabrykę B-ci Mazur. Zdjęcie wspólne na tle unieruchomionych warsztatów.

Widok unieruchomionej fabryki wywiera zawsze przynajmniej takie wrażenie. Stojące bez ruchu maszyny przypominają bestje apokaliptyczne, za życia wypluwające setki i tysiące metrów materiałów, a w stanie bez ruchu szczerzące jakby kły w niemiej złości.

To było pierwsze wrażenie, jakie nas ogarnęło w fabryce Braci Mazur przy ulicy Legionów 13, gdzie od prawie trzech tygodni trwa strejk okupacyjny robotników.

Zatarg powstał na tle niehonorowania umowy zbiorowej, z czasem jednak przeniósł się na inną płaszczyznę. Właściciel fabryki oświadczył, iż chętnie wyrowna niedopłacone składki za ostatnie półrocze.

pod warunkiem, że robotnicy wybiorą innego delegata.

obecny bowiem Niemojewski nie odpowiada mi.

Robotniczy w liczbie 42 (w tym kilkanaście kobiet) nie zgodzili się na zmianę delegata, oświadczając, iż do obecnego mają pełne zaufanie.

Obie strony zacięły się w uporze.

Fabryka została unieruchomiona przez właściciela. Wówczas robotnicy postanowili chwycić się ostatecznego środka okupacji.

— Zaczęło się to 2 kwietnia — oświadcza nam p. Niemojewski, który podjął się roli naszego cicerone na fabryce. — Święta spędziliśmy również również tutaj, wśród tych warsztatów tkackich.

Zaraz na pierwszy rzut oka rzucą nam się w oczy, że robotnicy aczkolwiek nie opuszczają

fabryki od przeszło dwóch tygodni, nie traca wcale na humorach. Są dobrych myśli, że akcja ich zostanie uwieńczona pozytywnym wynikiem.

— Życie płynie nam ogromnie jednostojnie — ciągnie dalej p. Niemojewski — rodziny zaopatrują nas w żywność, w gazety, w niektórych fabrykach robotnicy samorzutnie zainicjowali akcję składek na nasz cel. **Dzięki temu koleżeńskiemu postępowaniu nie możemy się skarżyć na głód.**

— Tu naprzykład urządziliśmy kuchnię — mówi jeden z robotników — wskazując na maszynkę prymusową, ustawioną na oknie. Obok maszynki stoi butelka z denaturatem, jakiś garnek, dwie patelnie. — Jadaliśmy naszą mięścis dalej za tymi warsztatami.

Przy drugim oknie urządony jest salon fryzjerski. Składa on się z kawałka lusterka, oparłego o framugę okienną, dwóch brzytw i maszynki do golenia.

Kwestja spania rozwiązana została w ten sposób, że prawie pod każdym warszatem rozłożony jest koc, kołdra, lub jakaś derka.

To są „wagony sypialne”, jak je określił jeden ze strejkujących. Niektórzy, szczególnie kobiety, mają poduszki.

reszta spi z ręką pod głową. — A jak przedstawia się sprawa ze światłem? — pytamy.

— Nienajgorzej. Właściciel wykreślił wprawdzie wszystkie żarówki z sali, ale

zostawił nam dwie. Jedną przy wejściu, drugą w samym końcu sali. Widno tu wieczorami nie jest, ale i tak kładziemy się dość wcześnie spać.

— Czy inspektorat pracy interwował w tej sprawie?

— A tak — odpowiada p. Niemojewski. — Byliśmy nawet na dwóch konferencjach, co kiedy właściciel fabryki mnie nie lubi i w żaden sposób nie chce zgodzić się na moją osobę w charakterze delegata.

Ponieważ pertraktacje w inspektoracie pracy nie dały wyniku, właściciel fabryki przy pomocy swego zausznika majstra Riketa angażuje obecnie nowych robotników na nasze miejsce, a nam wywiesił zawiadomienie o wypowiedzeniu pracy.

Pomimo to nie tracimy nadziei i wierzymy, że w końcu jednak zwyciężymy.

Wprawdzie groził nam właściciel, że zwróci się do starostwa, żeby nas wyrzucił z fabryki, ale my wierzymy, że jeśli to uczyni i sprawa ta zainteresuje się p. starosta Wrone to zatarg z pewnością będzie zlikwidowany sprawiedliwie, nie z krzywdą robotników. (S)

CHOROZY. LECZCIE SIĘ WKRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORZKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stołca i cierpieniach wątroby. Żądać w aptekach i skład. apt.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



45. JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSTCY ZA JEDNEGO.

W chwili, kiedy do pokoju weszli towarzysze d'Artagnana

pan Bonacieux oddalił się dyskretnie.

„Panowie muszkieterzy — oświadczył d'Artagnan — tu cho-

dzi o królowe. Jest ona zdana na łaskę humorów króla, a potem kardynał nienawidzi jej i w brutalny sposób porwuje jej powiernicę“.

„Czy nie mówi przypadkiem ten obywatel, że królowa obawia się, by nie zwabiono tu podstępem księcia Buckingham? — zapytał Atos.

„Mówił — odpowiedział d'Artagnan. Jestem nawet pewien, że uprowadzenie pani Bonacieux miało to na celu“.

Po krótkiej naradzie muszkieterzy postanowili wszcząć poszukiwania za porwaną, przy czym każdy miał działać na własną rękę.

„To oznacza wojnę z kardynałem — oświadczył d'Artagnan — ale to nic, nie uleknijmy się jej dopóki jedność będzie panowała wśród nas. Jakby na dany znak wszyscy czterej podnieśli prawa ręce do góry i wypowiedzieli słowa przysięgi: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“.

46. NA PODSLUCHU.

Niedługo potem został pan Bonacieux aresztowany przez

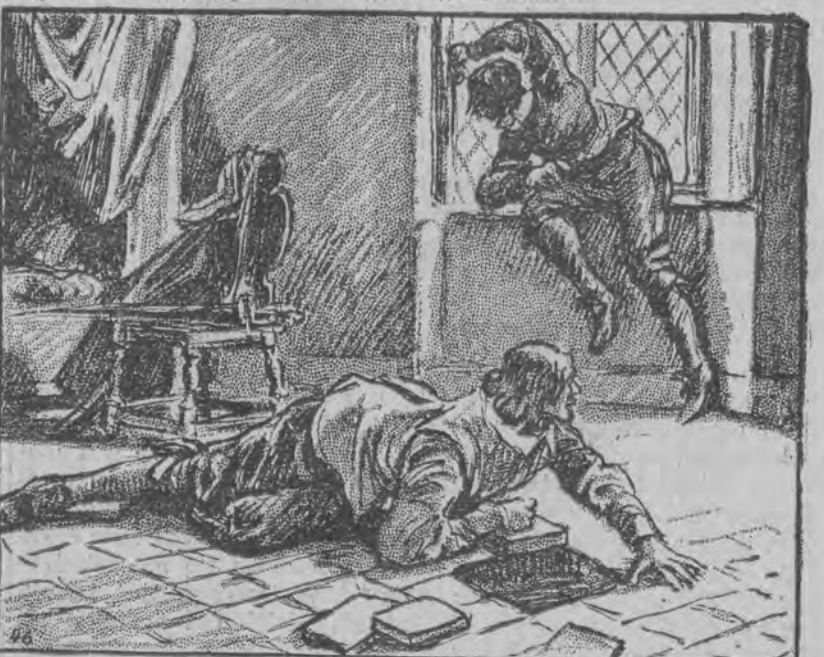
ludzi kardynała. W mieszkaniu jego, leżącym akurat pod mieszkaniem d'Artagnana zainstalowali się gwardziści kardynała, którzy chwytały każdego przestępującego próg tego mieszkania.

Ponieważ d'Artagnan miał od dzielne wejście wizytujący go nie byli narażeni na krepujące przysłuchanie, a nawet areszt.

W międzyczasie d'Artagnan zorientowawszy się w sytuacji,

postanowił zajęcia mieszkania swego gospodarza wykorzystać. Przez okno mógł on znakomicie obserwować, co się działo przed domem, po wyjęciu zaś kilku desek z podłogi wyraźnie słyszał każde słowo wypowiedziane w okupowanym mieszkaniu.

Koledzy jego również w tym czasie nie próżnowali, jednak wysiłki ich nie przyniosły żadnego rezultatu.



Wróg Jegora Bułyczewa

który wylał cuchnący płyn w Teatrze Miejskim

kompromituje się zeznaniami w sądzie

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa o wylanie płynu cuchnącego w teatrze Miejskim na przedstawieniu „Jegora Bułyczewa”. Sprawca, Czesław Stefanowski, skazany przez starostwo grodzkie na 7 dni bezwzględniego aresztu, odwołał się od tego wyroku i w dniu wczorajszym sprawa jego znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Rozpatrywał sprawę sędzia Salm, oskarżał prokurator Skąpski. Obronę wniósł adw. Kowalski.

19-letni Stefanowski, zamieszkały przy ul. Felsztyńskiego 30, który jak twierdzi, posiada 4 klasy gimnazjalnych kursów, robi na pierwszy rzut oka wrażenie niedorozwiniętego umysłowo i fizycznie. Chudy, niski, wygląda mniej więcej na lat 15.

Adw. Kowalski na wstępie stawia wniosek o odroczenie sprawy, celem zbadania dodatkowych świadków, a mianowicie Marjana Leszko (Piękna 72), który był wraz z oskarżonym w teatrze na przedstawieniu oraz reaktora „Oreodownika” Leona Trelę, który ustali, że sztuka ma tendencje komunistyczne.

Sąd stwierdza, że sam widział tę sztukę, wobec tego wzywając krytyka teatralnego jest zupełnie zbyteczne. Co zaś do pierwszego wniosku o wezwanie świadka Leszko, to sąd zdecydował o tym po przewodzie.

Z aktu oskarżenia wynika, że w czasie drugiego aktu na widownię weszło dwóch mężczyzn, którzy zajęli miejsca w 16 rzędzie. Bezpośrednio po przybyciu wylali z butelki na wate jakiś płyn i wate podrzucili pod krzesła. Skutkiem tego na widowni rozszalała się przykra woń. Dwaj mężczyźni rzucili się do ucieczki. Jeden z nich został przyłapany przez biletera. Świadek Tabakzmecker, który siedział w 15 rzędzie, dostrzegł obydwu mężczyzn gdy przybyli i stwierdził, że nie patrzyli oni na scenę, lecz byli zajęci jakąś butelką. Mógł to skonstatować, ponieważ głośno rozmawiali, czem przeskądzał mu w słuchaniu sztuki. Gdy rzucili się do ucieczki, pierwszy krzyknął, aby ich zatrzymać. Świadek Filipiak stwierdził, że mężczyźni, którego przytrzymał, wybiegli na ulicę, skręcił w Wólcząską, a potem, widząc, że jest ściganym, zawrócił i został ujęty.

Oskarżony twierdził, że rozbojał go brzuch i musiał wyjść do ubikacji. Nie biegł, a szedł jedynie przyspieszonym krokiem.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, podtrzymując swoje zeznania.

Przew. sędzia Salm: — Oskarżony jest melomanem?

Stefanowski nie rozumie, więc sędzia w innej formie pyta:

Przew. — Ile razy oskarżony był w teatrze?

Osk. — Trzy razy.

Przew. — W jednym roku?

Osk. — Nie, w swoim życiu. Dalej oskarżony stwierdza, że jest bezrobotnym, że jest członkiem Stronnictwa Narodowego, że parę groszy otrzymuje zawsze od... mamusi.

Przew. — Co oskarżony wie o sztuce „Jegora Bułyczewa”?

Osk. — Wiem tylko tyle, że była komunistyczna.

Przew. — Więc oskarżony, który jest tak ograniczony materialnie, wybrał się właśnie do teatru i to na parter, na sztukę komunistyczną?

Oskarżony nie znajduje na to odpowiedzi.

Przew. — Co oskarżony wie o komunizmie?

Na to pytanie również Stefanowski nie znajduje odpowiedzi. Zkolei przewodniczący pyta, co wie o awanturach w teatrze Miejskim, jakie miały przedtem miejsce. Na to odpowiada, że nie wie.

Przew. — Czy oskarżony czyta gazety?

Osk. — Tak.

Przew. — I nic nie wie o tem?

Osk. — Nie.

Przew. — To oskarżony czyta chyba ogłoszenia drobne jedynie. A jak było z tem wyjściem. Czy oskarżonemu zrobiło się słabo z powodu sztuki?

Osk. — Nie, z powodu żołądka.

Przew. — Poco oskarżony wybiegał na ulicę, skoro w teatrze jest ubikacja?

Osk. — Tak było mi wygodniej.

Przew. — Jeśli coś oskarżony zrobił, to powinien się przyznać a nie udawać bohatera z za plotu.

Stefanowski milczy.

Adw. Kowalski — Czy oskarżony wie o tem, że Trocki był żydem?

Przew. — Uchylam to pytanie O tem wiedzą wszyscy i o tem można wyczytać w każdej broszurce za 5 gr., których jest tak wiele.

Zkolei zeznaje świadek Filipiak, który stwierdza to samo co w śledztwie. Po nim zaś świadek Tabakzmecker.

Adw. Kowalski — Czy swi-

dek był do końca sztuki?

Świadek — Naturalnie.

Adw. Kowalski: — Co jest pod koniec sztuki?

Świadek — Bułyczow umiera.

Adw. Kowalski — Nie o to chodzi. Czy jest pochod komunistyczny?

Świadek — Z za okna dochodzą odgłosy pochodu, ale na scenie go niema.

Na tem przewód zostaje zamknięty. Prokurator Skąpski wniósł o surowszy wymiar kary. Adw. Kowalski ponownie prosi o odroczenie celem wezwania świadka Leszko.

Sąd przychyliła się do tego wniosku i sprawę odroczył.

Zwrócić listy ofiar na najbiedniejszych

Jak się dowiadujemy, w wyniku świątecznej akcji zbierania ofiar na rzecz najbiedniejszych naszego miasta, wpłynęła do dyspozycji komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym ogółem kwota zł. 25.000. Dzięki wielkiemu zainteresowaniu tą akcją naczelnika urzędu pocztowego w Łodzi, Józefa Mandekiego, listonosze wręczając adresatom listy zebrali ogółem 1200 zł.

Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym gorąco apeluje do społeczeństwa, ażeby w ciągu bieżącego tygodnia zwrócono listy ofiar, bowiem muszą one być zbadane przez komisję rewizyjną, dla sporządzenia sprawozdania ze świątecznej akcji zbiorkowej. (II)

Przegląd techniki na Targach Poznańskich

Wystawa, to zbiór unikatów szczytowej produkcji, nadzwyczaj kosztownej, obliczonej na pokaz jedynie. Targi, to towar najnowszego pomysłu, to postęp w dziedzinie produkcji, obliczonej na sprzedaż, to życie samo, uchwycone w jego najżywotniejszej charakterystyce, jaką jest postęp. To też na targach widzimy na każdym stole tych 1800 fabryk, które biorą udział w targach poznańskich, to wszystko co stanowi program ich produkcji już nawet nie w grudniu 1935 r., lecz właśnie w maju 1936 r., a więc istotnie ostatnie słowo techniki w 18 działach towarów. Oto kilka przykładów.

Jedne w swoim rodzaju aparaty, sygnalizujące automatycznie pożary przedtem jeszcze, nim dojdzie do poważniejszego ogrzania temperatury; całkowicie zelektryfikowane maszyny piszące - rachujące, prowadzące całą księgowość amerykańską, bezpośrednio odejmowanie z klawiszowym nastawieniem; rozmaitego typu maszyny adresujące automatycznie; malutkie aparaty fotograficzne polskiej produkcji; malutka łącznica na 22 abonentów telefonicznych jest najlżejszą i najtańszą łącznicą na świecie produkowaną; powielacze rotacyjne, wytwarzane całkowicie w kraju; stoliki do kart bez nóg; nowości w dziedzinie akcesoriów samochodowych, m. in. metalowe obręcze ochronne, chroniące opony przed ostrymi przedmiotami, szkłem, gwoździem.

Pozatem zupełnie nowe typy opon uszczelniające dla drzwi i okien z gumy porowatej, stosowane zarówno w domach jak i w wagonach, samochodach i komorach chłodniczych, skroplony propan-butan o wysokiej wartości opałowej 26,000 kal. na m. sześcienny, zezwalający na zgazyfikowanie każdego domu na wsi dla celów przemysłowych i oświetleniowych, używany również dla opalu, zapędu motorów, cięcia i spawania metali i nawęglania gazów nisko - kalorycznych oraz przeróbki chemicznej; bardzo ciepłe pokrycia gumowe na meble, zamieniające sprężyny i samopokrycie materiałem.

Oto kilka przykładów zaczerpniętych z pośród wielu tysięcy nowości technicznych, jakie na targach zobaczymy. Jeśli zważymy, że na targach w roku bież. znajdzie się około 3 milionów przedmiotów, z których żaden nie był pokazany na targach r. ub., to zdamy sobie sprawę, iż targi istotnie są repertorium osiągnięć myśli ludzkiej, której celem jest rozszerzenie horyzontów w życiu szarego człowieka.

Nieznaczny wydatek przy pewnej skuteczności

D-ra Lustra krem „Ultrasol”, nasświetlony promieniami ultrafioletkowymi, ożywia cerę, chroni przed zmianami atmosferycznymi, wygładza chropowate rzece.

Awanturnicy uliczni bili przechodniów żydów

Donosiliśmy w dniu 8 b. m. o skazaniu przez sąd starościński w Łodzi 3 awanturników po 7 dni bezwzględniego aresztu za napadanie i bicie żydów na ulicy 11 Listopada między Zachodnią a Gdańską Był to Bolesław Kalinowski (Zeromskiego 85), Waław Patrzycki (Al. 1 Maja 38) i Henryk Heller (Al. 1 Maja 38). Skazani apelowali. Wczoraj sprawę tę rozpatrywał wydział odwoław-

czy sądu okręgowego. Oskarżał prok. Orlikowski, który wskazał, że oskarżeni rekrutowali się z szumowin miejskich i że winni być za swe wystąpienia surowo ukarani. Prok. Orlikowski wyraził się, że kara nałożona przez sąd starościński była dla oskarżonych nawet zbyt łagodna.

Sąd po rozpoznaniu sprawy orzeczenie sądu starościńskiego zatwierdził.

Sąd skazał sprawców katastrofy kolejowej pod Łodzią

W sobotę donosiliśmy o sensacyjnej sprawie, jaką rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi. Przed sądem odpowiadali Wincenty Jagielski, Stefan Wójcik i Andrzej Białkowski, którym akt oskarżenia zarzucał spowodowanie katastrofy kolejowej pod Łodzią w dniu 28 października ub. r.

Wczoraj sąd ogłosił wyrok w tej sprawie. Kierownik pociągu Wincenty Jagielski, ba-

mulcowy Andrzej Białkowski, oraz zwrotniczy Stefan Wójcik zostali skazani po roku aresztu za spowodowanie katastrofy, a po 2 lata więzienia za spowodowanie śmierci Klasyka. Po zastosowaniu amnestji sąd zmniejszył oskarżonym karę do roku więzienia.

Obroncy adw. Kobyliński, Hartman i Brzeziński zapowiedzieli apelację.

Z powodu śmierci

D. P. MICHAŁA WALDMANA

składamy pozostałej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie.

IGNACY KON z ŻONĄ

Mięso za podatki

Sąd uniewinnił oskarżonego za niedostarczenie na licytację zajętej wołowiny

Właściciel jatki mięsnej przy ul. Lotniczej 32, Josek Moszkowicz, posiadał zaległości podatkowe. Wobec tego, że Moszkowicz nie był w stanie zapłacić należności z tego tytułu, sekwestator izby skarbowej dokonał zajęcia mięsa, znajdującego się w jatce.

Po paru dniach do jatki Moszkowicza przybył sekwestator, celem dokonania sprzedaży licytacyjnej. Wobec nieznaledzenia zajętego mięsa, sekwestator sporządził protokół za niedostarczenie zajętych rzeczy do licytacji. Na zasadzie protokołu Moszkowicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanął on przed sądem grodzkim.

Obronca oskarżonego adw. Goldberger wskazał, że oskarżony nie otrzymał zawiadomienia o licytacji oraz, że art. 107 ten nie może mieć zastosowania w stosunku do oskarżonego.

Sąd uniewinnił Moszkowicza z powodu braku cech przestępczych, zaznaczając w motywach, iż ze względu na od-

stęp czasu do licytacji, mięso uległoby zepsuciu do tego stopnia, że nie przedstawiałoby dla izby żadnej wartości.

Wyrok ten wywołał w sferach rzeźniczych duże zainteresowanie, jako w pewnej mierze posiadający charakter proceduralny.

WIEDEŃ, MIASTO MOICH MARZEŃ

Wiedeń jest chyba najmiłszym miastem w Europie. Nie więc dziwnego, że ludzie wszelkiej narodowości dają sobie rendez-vous w tej rozkosznej stolicy.

Niezwykłą okazję zwiedzenia Wiednia, a jednocześnie spędzenia 2 godzin w przyjemnej atmosferze humoru, muzyki i śpiewu przygotowała na dziś dyrekcja kina „Europa”, wyznaczając premierę najnowszego filmu produkcji austriackiej p. t. „Wiedeń, miasto moich marzeń...” (tyt. oryg. „Rendez-vous in Wien”).

Zespół składa się z najlepszych i nappopularniejszych gwiazd wiedeńskich: Magda Schneider, Wolf Albach-Retty, Georg Alexander, Leo Slezak, Lizzi Holzschuh, Adela Sandroek, Tibor Halmay, Rudolf Carl.

Jeśli do tego dodamy prawdziwie wiedeńską muzykę Willy Schmidta-Gertnera, będziemy mieli pełny obraz rozkoszy, które czekają nas podczas wyświetlania tego filmu, pełnego specyficznego uroku wiedeńskiego.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

NAJWIĘKSZY TRYUMF ŚWIATA

Charlie Chaplin

w arcyfilmie „Dzisiejsze czasy”

Kino PALACE

UWAGA! Film „Dzisiejsze czasy” nie ukaże się w żadnym innym kinie w bież. sezonie.

Nowi biegli przy sądzie okręgowym

Zarządzeniem prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie 18 b. m. ustanowieni zostali przy sądzie okręgowym w Łodzi na stanowiska biegłych sądowych: p. inż. Wiktor Szrajber (ul. Piotrkowska 215) z dziedziny spraw urządzeń mechanicznych, p. Józef Montag (ul. Łagiewnicka nr. 136) i Julian Lange (ul. Przejazd nr. 69) w zakresie spraw komornianych, oraz p. Teodor Kirpacz (ul. Piotrkowska 149) z dziedziny szauunku i nieruchomości i towarów.

Pozatem przed miesiącem mianowani zostali biegłymi z zakresu księgowości: p. Symforjan Kostowski (ul. Wigury 6) i p. Teodor Wabłman (ul. Narutowicza 74) na wolne w tym czasie stanowiska biegłych z tej dziedziny.

Śląsk — to potęga Polski

CAPITOL
„ZEW KRWI”
Frapujący treścią — potężny dramat erotyczny.
Obsada: **Clark Gable, Loretta Young, Jack Oakie.** Reżyserował **William Wellmann**
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz kronika PAT.

Katastrofalny wybuch benzyny

Właściciel pracowni i czterej czeladnicy warsztatu poparzeni

Wczoraj o godzinie 11 rano w domu przy ul. 6 Sierpnia 27 nastąpił katastrofalny wybuch który pociągnął za sobą ofiary i duże straty materialne.

W wymienionym domu, w lewej oficynie na I piętrze, znajduje się warsztat kamazniczo-szewski 35-letniego Abrama Herszlikowicza, przy którym mieszka właściciel wraz z żoną. W krytycznej chwili obecni byli również 4 czeladnicy: 28-letni M. Lang (Zgierska 53), 17-letni J. Litwin (Żydowska 9), 31-letni P. Blank (Zgierska 53) i 18-letni Sz. Kaufman (Spacerowa 4). Pożarem w warsztacie przebywał służąca; żony Herszlikowicza nie było.

W czasie sporządzania masy kauczukowej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem,

zapaliło się blaszane naczynie z benzyną.

Nastąpił wybuch. Na Herszlikowicza i jego pracowników za płonęła odzież.

Służąca zdołała w porę wybiec na korytarz. Pozostali w przerażeniu wyskoczyli z okien na dach sąsiedniego jednopiętrowego budynku, a stamtąd na podwórze.

Zaalarmowani krzykiem lokatorzy ugasiła na nieszczęśliwych płomienie, poczem ulokowano ich w dorożkach i odwieziono

„Pokusa” Film, który zachwyci każdego

Dyrekcja Grand Kina zdołała zakontraktować najnowszy film Marleny Dietrich i Gary Coopera p. t. „Pokusa”. Prasa amerykańska i europejska wiele pisała o tym niezwykłym obrazie. Marlena Dietrich gra zupełnie odmienną rolę, niż w swych ostatnich filmach; jest szczerą, swobodną, naturalną, jak w swych niezapomnianych filmach „Marokko” i „X 27”. Ale jeszcze nigdy nie wyglądała tak uroczo, nie nosiła tak zachwycających toalet i nie grała tak dobrze. Może to ostatnie jest częściowo zasługą jej partnera, Gary Coopera, z którym stanowi ona idealnie zgraną parę.

Film reżyserował jeden z najwybitniejszych filmowców amerykańskich, Frank Borzage, twórca „Siódmego nieba” i „Pożegnania z bronią”, dwukrotny laureat akademii filmowej. Producentem „Pokusy” jest Ernest Lubitsch jeden z najznakomitszych „ludzi filmu” na całym świecie, który sam reżyserował niektóre sceny w tym obrazie.

Premjera „Pokusy” odbędzie się dziś w Grand Kinie.

UNION-LLOYD
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87
PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”
i in. zagranicznych biur podróży
NAJTAŃSZE WYCIECZKI — DO —
PALESTYNY
odjazd 16. 22 i 29-go kwietnia oraz 6 maja
WYCIECZKI MORSKIE LONDYN — AMSTERDAM 7/7 — 16/7 od zł. 210.—
Wycieczka do WIEDNIA Odjazd 30 kwietnia / Zł. 75.—
Do Wiednia i Budapesztu Odjazd 8-go maja / Zł. 112.—

Paderewski gra w filmie

Zagraniczna prasa filmowa po daje sensacyjną wiadomość, że mistrz Paderewski zgodził się wystąpić w filmie jednej z wytwórni angielskich. Reżyserem tego filmu będzie Lothar Mendes, zdjęcia mają się rozpocząć w czerwcu w studio w Donham.

Nowopowstała wytwórnia wiedeńska „Kongress”, realizuje pierwszy swój film p. t. „Mania” z Marją Stephan w roli głównej. Akcja filmu tego toczy się w końcu ub. stulecia w Petersburgu i Warszawie.

W roku ub. zatrudnionych było w Hollywood 6.353 statystów, w tej liczbie 2.499 anglików 2.232 francuzów i 204 Niemców.

Na cele rozszerzenia połączonych wytwórni XX Century - Fox przeznaczono 4 milj. dol. Rozpoczęta już została budowa 8 nowych studio. Prace te mają być ukończone w ciągu 4 miesięcy.

Wytwórnia Itala - Film przygotuje film „Maria” w którym wystąpi znakomity śpiewak włoski Gigli. — Partnerem jego będzie Käthe von Nagy. Zdjęcia rozpoczną się w maju r. bieżącej. Akcja filmu toczy się w Paryżu, południowej Francji i Neapolu.

Cyklista pod tramwajem

Przytomność umysłu motorniczego zapobiegła wypadkowi

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 31 liczni przechodnie byli wczoraj rano świadkami mrozącego krew w żyłach wypadku, który cudem tylko nie pociągnął za sobą życie człowieka.

W miejscu tem w czasie omijania przechodnia najechało na siebie dwóch jadących z dużą szybkością cyklistów. Skutkiem zderzenia jeden z nich spadł z roweru tuż na szyny przed jadącym tramwajem linii „10”.

Motorniczy, który dopiero w ostatniej chwili zauważył wypadek, nie stracił zimnej krwi i mentalnie puścił w ruch hamulce. Rozpędzony wagon gwałtownie zatrzymał się. Cyklista znalazł się tuż obok deski ochronnej, lecz na szczęście poza lekkimi obrażeniami szwanku nie odniósł.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę i czwartek o godz. 8.30 wiecz. pełna pogodnego ciepła i humoru, a nie pozbawiona przytem głębszych momentów psychologicznych i dydaktycznych, komedia Fodora „Matura”. Ceny znizzone.

W piątek głośny „Intruz” Bernsteina. Jest to dramatyczny konflikt między trójgiem osób, ujęty przez autora, znakomitego pisarza francuskiego, nie słychanie oryginalnie tak pod względem formy scenicznej, jak i akcji ogólnej.

W roli głównej Edward Żybecki. Reżyserja J. Kochanowicza.

TEATR „ROZMAITOŚCI”
Gościnne występy teatru artystycznego Morisa Szwarcza w naszym mieście dobiegają już końca. Ośmy i ostatni tydzień pobytu Szwarcza w Łodzi

wypełnią przedstawienia dramatu Liona Feuchtwangera „Zyd Süß”, w którym gość amerykański kreuje tytułową rolę. Początek przedstawień codziennie o godz. 9 wiecz.

KONCERT ALEKSANDRA KIPNISA
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 w. odbędzie się w sali filharmonij koncert mistrzowski światowej sławy artysty - śpiewaka, pierwszego basisty Metropolitan Opery w Nowym Jorku oraz Państwowej opery w Wiedniu — Aleksandra Kipnisa.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Zebrane przez Panią Kon. zł. 12.— przeznaczają się na rzecz ofiar w Przytyku.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.50 Muzyka z płyt
- 12.15 Audycja dla dzieci młodszych „W ogródku Krysi i Stefka”.
- 12.30 Koncert południowy: 1) Stanisław Moniuszko: Taniec cygański z op. „Jawnuta”, 2) Piotr Maszyński: Kolysanka, 3) Feliks Rybicki: Wstęp do baśni „Królewna Basia”, 4) Ludomir Różycki: Fantazja z baletu „Pan Twardowski”.
- 13.10 „Chwilka gospodarstwa domowego”.
- 13.20 Różne instrumenty (płyta za płytą): 1) Myers, Reaves: Motyle na deszczu (fortepian Rale de Costa), 2) Robin: Plaese... (fortepian Rale de Costa), 3) G. Boulanger: a) Fox (skrzypce), b) Czarodziejskie skrzypce (skrzypce), 4) Theo: Na moich strunach (tęcza), 5) ***: Trzynastka — wianuszka przebojów (na organach — M. Palotti), 6) Andrejew: Marzenie — walc (gitara), 7) E. Glombig: Śmiech saksofonów (saksofon), 8) W. Pörschmann: Uśnięcie klawisze (Duet na harmoniach), 9) W. Glahe: Wesola zabawa (duet na harmoniach), 10) A. Long: Aloha (gitara haw.), 11) W. Schmidt: Chciałbym ci powiedzieć (gitara hawajska), 12) ***: Wesoly lud (cytra), 13) Carliolato: Figlarna polka (ksylofon), 14) Meacham: Amerykański patrol (ksylofon), 15) Morelli: Nie rozpaczaj (accordeon).
- 15.30 Piosenki ludowe i duety w wykonaniu Godlewskiej i Boguckiego. 1) Będzie to jedziesz Jasin, 2) Układ Niewiadomskiego: a) Malowany wazonek, b) Chmiel, 3) a) Nie chcę cię, Kasiu, b) A czemuż nie przyszedł, c) Stane się, stanę; 4) Czarna kura, 5) Oj ty ptaszku, krogulaszku.
- 16.00 Skrzynka PKO.
- 16.15 Utwory polskie w wykonaniu orkiestry kameralnej: 1) Feliks Nowowiejski: Marsz słowiański Nr. 1, 2) Józef Köffler: Fantazja z pieśni Stanisława Niewiadomskiego, 3) Ludomir Różycki: Modlitwa Lukrecji z op. „Beatrycy Cenci”, 4) Jan Gall: Intermezzo Nr. 2 B-dur, 5) Władysław Żeleński: Pieśń Bronki z op. „Janek”, 6) Bolesław Raczyński: Tańce z op. „Królewicz Jaszczur”.
- 16.45 Koncert orkiestry wojskowej z Torunia: 1) E. Maj: „P.O.S.” — marsz, 2) W. Janiszewski: Polki — oberki — wianuszka; 3) L. Bielewicz: Hasło — marsz.
- 17.00 „Przemysł hutniczy” — wygłosi inż. Janusz Ignaszewski
- 17.15 Koncert reprezentacyjny rozgłośni poznańskiej: 1) Pieśni w wykonaniu chóru „Hasło” pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego: a) S. B. Poradowski: Hymn rozgłośni poznańskiej, b) Wacław Lachman: Dwie dole, c) Bolesław Wallek - Walewski: Rokitna, 2) Utwory fortepianowe w wykonaniu Gertrudy Konałkowskiej: a) Lucjan Kamiński: Taniec polski i Polonez z Suity tanecznej, b) Tadeusz Zygfryd Kassern: Sonata, c) Roman Maciejewski: Mazurek, 3) Pieśni — odśpiewa Halina Dudzińska — a) Lucjan Kamiński: Dwie pieśni ludowe kaszubskie — I. Zmówiny, II. Jabłonecz

ka, b) Stefan Poradowski: Każda pieśń moja, c) Tadeusz Zygfryd Kassern: Kolysanka, 4) Stefan Poradowski: Trio smyczkowe — wykonawcy: Zdzisław Jahnke, Tadeusz Szulc, Dezyderjusz Danczowski, 5) Pieśni — odśpiewa Stanisław Drabik — a) Stanisław Niewiadomski: Na ligawce, b) Feliks Nowowiejski: I. Spadły liście, II. Wianeczek dzielony, 6) Utwory wiolonczelowe — wykona Dezyderjusz Danczowski — a) Tadeusz Majerski: Preludjum I Szerzo ze suity wiolon., b) Ludomir Różycki: Finało z Sonaty wiolonczelowej, 7) Pieśni polskie w wykonaniu chóru „Hasło” — Stanisław Kwaśnik: Suita Legionów

18.45 „Ludzie, którzy wiedzą czego chcą” — pogadanka z radjostuchaczami mi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.50 W wystąpieniu potroszku.
19.35 Audycja żołnierska.
20.00 „Rola społeczna i kulturalna radja” — odczyt — wygłosi b. premier Janusz Jędrzejewicz.

20.30 Koncert europejski z Paryża. Wykonawcy: Ork. Symf. i chóry pod dyr. Feliksa Raugela. 1) Vincent d'Indy: Symfonia górską (Symphonie montagnarde), 2) Claude Debussy: a) Gigue, b) Rondes de printemps, 3) Gabriel Pierné: „Viennoise” (Suita walców i cortege blues); II. 4) Darius Milhaud: Stworzenie świata (Cratation du monde), 5) Florent Schmitt: Psalm 47

21.30 „Zagadki czterowierszowe” — opracowaniu Teodora Bujnickiego
21.45 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry 1) Adam Wroński: Król dziadów — polonez, 2) Adam Karasiński: Piękne ziemianki — walc, 3) Adam Wroński: a) Minia — polska, b) Od dworu do dworu — mazury, 4) Adam Karasiński: a) Francois — walc, b) Kokoszka — polka, 5) Adam Wroński: a) Dla Warszawy — mazury, b) Irenka — walc, 6) Adam Wroński: Mazury: Mazury akademickie.

22.45 Łódzkie minuty literackie. — Rewja po jednym wierszu... Recytuje: Janusz Snaj.

23.05 Muzyka salonowa w wykonaniu Haliny Adamskiej: 1) Bece: Sztetliana, 2) Kreiser: Piękny rozmaryn, 3) Tosti: Ideał — piosenka, 4) Rubinstein: Toreador i Andaluzka, 5) M. Moszkowski: Walec koncertowy.

„LUDZIE, KTÓRZY WIEDZĄ, CZEGO CHCĄ”

W ten sposób została zalytuowana rozmowa, którą przeprowadzi o godz. 18.45 dyr. Bohdan Pawłowicz. W pogadance swojej dyr. Pawłowicz pragnie wskazać na radjostuchaczy, którzy słuchają audycji radiowych z programem w reku i w ten sposób unikają audycji, które ich nie interesują i natrafiają zawsze na program, który wzbudza prawdziwe zainteresowanie. To jest kategoria radjostuchaczy, którzy wiedzą, czego chcą. Jest ich dużo w Anglii, w Niemczech, natomiast niewielka garstka u nas w Polsce. Pogadanka dzisiejsza zatem mówi będzie o radjostuchaczach, którzy potrafią naprawdę słuchać programu.

RIALTO RÓŻA
Nienotowane rekordy bije film
Udział najwybitniejszych artystów polsk. sceny i ekranu

Teatr Rozmaitości Nieodwołalnie ostatnie 5 dni! **Zyd Süß z Morisem Szwarcem**
tel. 112-25 Dziś i codziennie o g. 9-ej w. w roli tytułowej

Sala Filharmonij Telefon 213-84
Narutowicza 20 Tel. 213-84
Wtorek, dnia 21 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.
Jedyny koncert mistrzowski **ALEKSANDER KIPNIS**
pierwszy bas Metropolitan Opery w N.-Yorku, oraz Państwowej Opery w Wiedniu. — W programie: utwory Verdiego, Schuberta, Gounoda, Mussorgskiego i innych.
Bilety w cenie od 1.— zł. sprzedaje kasa Filharmonij

Sala Filharmonij Telefon 213-84
Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonij.
Bilety woln. wejścia i passe-partouts (prócz urzędowych) — bezwzględnie nieważne.

Już tylko kilka dni dzieli nas od gościnnych występów wybitnych artystów sceny i filmu z „Josefstädter Theater” — Maksa Reinhardta i Lill Darwas i Hansem Jarayem na czele w przebojowych sztukach: w dn. 25 bm. o g. 9 wiecz. i 26 bm. o g. 4.30 pp. i w niedzielę dn. 26 o godz. 9 wiecz. **Wielka Miłość** Fr. Molnara **PING-PONG** H. Jaraya

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Niedziela, jakiej nie było!..

W dn. 26 b. m. oczekuje nas w Łodzi mnóstwo imprez sportowych

Takiej niedzieli, jaka oczekuje sportowców w bieżącym tygodniu jeszcze w Łodzi nie było. Rekordowy ten dzień przyniesie bowiem dwie imprezy bokserskie, mecz ligowy, szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo kl. A i kl. B, mecz pływacki, wyścig kolarski o mistrzostwo i kilka imprez we wnetrznym klubowych.

Przyjrzyjmy się programowi imprez tej rekordowej niedzieli, a z pewnością dojdziemy do wniosku, że w Łodzi albo nic, albo bardzo wiele...

PIŁKA NOŻNA.

Na pierwszy plan wysuwa się oczywiście mecz ligowy ŁKS. — Śląsk.

Sasiadujące ze sobą na ósmym i dziewiątym miejscu w tabeli ligowej kluby, stoczą niewątpliwie ciekawe spotkanie. Śląsk znajduje się nieomal w identycznej sytuacji jak ŁKS.: przegrał jedno spotkanie, zremisował drugie. Łodzianie mają tyłko o jedną bramkę zdobyty więcej. A więc naporoz równość z handicapem dla czerwonych w postaci własnego boiska i swojej publiczności. Handicapem, jak wiadomo, poważnym, który powinien wystarczyć na pokonanie Ślązaków. Sędziować będzie p. Frank.

O mistrzostwo kl. A

grają w niedzielę: ŁTSG. z Widzewem na boisku ŁKS., WKS. z rezerwą ŁKS. na boisku DOK., Union - Touring z SKS. u siebie, Makabi z Burzą na boisku widzewskim, a w Pabjanicach PTC. z Wima.

W kl. B

Zjednoczone gra z Huraganem, w Zgierzu Sokół z Bar-Kochbą i w Konstancynie KKS. z Hakoahem. Rozpoczynają się również rozgrywki w pabjanickiej grupie kl. B.

BOKS.

Po przedbojach o mistrzostwo pięściarskie Polski, które rozegrane zostaną w hali w

ciągu piątku i soboty, w niedzielę oczekują nas przed południem półfinały, a po południu finały tej największej imprezy pięściarskiej.

PLYWANIE.

W pływaniu mamy również dwie duże imprezy: mecz Warszawa — Gliwice w Łodzi i spotkanie

Warszawa — Łódź.

Mecz Warszawa — Gliwice będzie rewanżem spotkaniem, przeniesionem na grunt łódzki ze względów propagandowych. W reprezentacji Warszawy, która następnie w zmienionym nieco składzie walczyć będzie z Łodzią, wystąpią najlepsi pływacy stolicy z Bocheńskim, Boguthem, Karpińskim, Jastrzębskim i innymi na czele.

W reprezentacji Łodzi wystąpią zawodnicy ŁKS.: Elsner, Ginter, Hempiński, Kosiński, Przyborowski i inni. Przyjadą również panie z Morawską, Święcką i Bednarczykówną na czele, które w Łodzi zaatakują rekord Polski w sztafecie 3x100 stylem zmiennym.

KOLARSTWO.

Zgodnie z kalendarzykiem niedawno opracowanym przez PZTK. w Łodzi rozegrana zostanie pierwsza konkurencja mistrzowska, a mianowicie kolarski bieg naprzelaj (cyklo - pedestre), który organizuje ŁOZK.

Wśród zgłoszeń figurują nazwiska czołowych zawodników polskich z Głowackim, Wasilewskim, Korczak - Zaleskim i innymi na czele.

Jeżeli do tego dodamy kilka imprez wewnętrzno - klubowych:

kolarskich i motocyklowych oraz spotkania towarzyskie w grach sportowych i piłce nożnej, będziemy mieli pełny obraz rekordowej niedzieli łódzkiej.

Prenn przyjeżdża do Polski

na trening naszych tenisistów przed pucharem

Prenn, który, jak donosiliśmy, wyraził gotowość bezinteresownego zajęcia się naszymi tenisistami przed oczekującymi ich meczami o puchar Davisa, przyjeżdża ostatecznie do Warszawy w piątek rano, a po południu zaczyna już treningi.

Prenn zajmować się będzie naszymi czołowymi raketami przez 8 dni, kładąc specjalny nacisk na gry podwójne, które najbardziej szwankują.

Tarłowski wraca do Warszawy w środę rano, tenisisci z Aten przyjeżdżają w środę po południu, tak, że cała ekipa pucharowa trenować będzie razem.

Rumuni zapomnieli porozumieć się z PZB.

Mecz bokserski Polska — Rumunia podobno nie dojdzie do skutku. PAT informuje, że wprawdzie rumuni rozpoczęli już przygotowania do tego spotkania, ogłosili nawet termin na 1 czerwca, ale nie dopełnili jednej tylko formalności... nie porozumieć się z PZB, który dotąd oficjalnie nic nie wie.

Rozbite również zostały pertraktacje o mecz z norwegami. Nie można ustalić dogodnego dla obu stron terminu, nie osiągnięto również porozumienia finansowego

Łódź ma najwięcej klubów szermierczych

W polskim związku szermierczym zrzeszone są obecnie 23 kluby, w tym 4 wojskowe kluby sportowe, 3 akademickie kluby sportowe i 3 policyjne kluby sportowe. Klubów czysto szermierczych jest tylko 3 na Śląsku i 1 we Lwowie.

Najwięcej klubów ma Łódź — 6, Śląsk i Warszawa po 3 klubów, Kraków 2, Poznań i Baranowice po jednym.

XIII

MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE OD 24-26.IV.1936. W ŁODZI

W czwartek zjeżdżają się już do Łodzi reprezentacje wszystkich okręgów, które biorą udział w mistrzostwach pięściarskich Polski. Zawodnicy ułokowani zostaną w hotelu Savoy, sędziowie, których lista powiększyła się o p. Pasturczaka z Warszawy, w hotelu Polonia, a członkowie zarządu PZB i dziennikarze zamieszczeni w Grand Hotelu.

Przed mistrzostwami odbędzie się konferencja sędziów, na której dokonany zostanie podział funkcji.

*

W piątek przed południem, po konferencji sędziowskiej, obradować będą w hotelu Savoy delegaci wszystkich okręgów pod przewodnictwem p. Cynki z PZB, poczem nastąpi losowanie, następnie waga i badanie lekarskie.

Kierownikiem zawodów będzie p. nac. Konopka, wiceprezes ŁOZB. W ciągu dnia wczorajszego sala w parku im. Poniatowskiego była dekorowana.

*

Ceremoniał otwarcia mistrzostw został już opracowany w szczegółach. Jako pierwszy przemówi prezes ŁOZB, p. Taubwurcel, poczem zabierze głos prezydent miasta inż. Głazek, następnie prezes PZB, dyr. Kuczyk. Po przemówieniach orkiestra zagra hymn państwowy i sztandar narodowy wciągnięty zostanie na maszt.

*

Dla zilustrowania zainteresowania jakim cieszy się impreza mistrzowska możemy podać okoliczność, iż dotąd sprzedano w Łodzi już więcej biletów, niż na zeszłorocznych mistrzostwach w Poznaniu.

*

Z ekspedycją śląską przyjeżdża do Łodzi trener PZB, p. Billy Smith, który następnie pozostanie w naszym mieście przez miesiąc i opiekować się będzie Chmielewskim. Projektowane jest nawet stworzenie kilkudniowego obozu dla pięściarzy wagi średniej i półciężkiej, aby Chmielewski miał odpowiednich sparring-partnerów.

Jedynym przeciwnikiem Chmielewskiego w mistrzostwach będzie Ślązak Wiedeman.

*

Bezpośrednio po mistrzostwach w Łodzi odbędą się obrady czwórki autoritetów: prez. Kuczyka, kapitana związkowego p. Bielewicza, p. Cynki i trenera Smitha, po której wyłoniony zostanie szkielet reprezentacji Polski na igrzyska.

W Poznaniu

mecz Polska — Niemcy

Mecz piłkarski Polska — Niemcy odbędzie się definitywnie w Poznaniu, a nie w Warszawie. Zarząd PZPN odbędzie jedynie konferencję porozumiewawczą z poznańskim OZPN-em, celem ustalenia szczegółów.

*

PZPN zamierza zaprosić do Polski jako sparring - partnera dla naszej drużyny piłkarskiej reprezentację amatorską Węgier, która będzie brała udział w igrzyskach.

Nie trzeba dodawać, że projekt ten nie ma sensu, ponieważ amatorzy węgierscy bynajmniej nie reprezentują żadnej klasy i niczego, albo bardzo niewiele, można się od nich nauczyć. Szkoda terminów!..

Hauptmann niewinnie stracony?

Niebawem zostaną aresztowani 3 ej mordercy, małego Lindbergha

NOWY JORK, 20. 4. (PAT). Pomimo stracenia Hauptmanna, gubernator stanu New Jersey, Hoffmann nie uważa sprawy porwania dziecka Lindbergha za skończoną. Jego agenci donieśli mu z Chicago, że niebawem mają być tam aresztowani trzej mordercy — członkowie bandy porwawczy dzieci.

Adwokat Finnigan, prowadzący z polecenia gubernatora Hoffmanna dochodzenie na terenie Chicago, oświadczył, że istnieją

obecnie absolutne dowody niewinności Hauptmanna. W stanie Nowy Jork miano odnaleźć 5.000 dolarów, pochodzących z okupu.

Adwokat dodał, że gdyby te dowody, które istnieją obecnie, istniały w końcu marca, życie Hauptmanna byłoby uratowane. Wykrycie prawdziwych sprawców porwania i zamordowania dziecka Lindbergha ma być kwestją najbliższych dni, a nawet godzin.

Znowu waż morski

Trzej studenci widzieli potwora

LONDYN, 20. 4. (PAT). Ukazał się ponownie potwór w Loch Ness. Trzej studenci uniwersytetu w Glasgow oświadczają, że widzieli go w sobotę popołudniu. Gdy wypoczywaliśmy — mówią oni — w odległości 8 klm. od skały Fortaugustus, usłyszeliśmy wielki rumor i ujrzeliśmy potwora, podążającego szybko

do brzegu jeziora.

Po przebyciu 40 mtr. zwierzę zawróciło i rzuciło się do jeziora. Głowa zwierzęcia, jak mówił student, przypomina wężyka, porusza się niesłychanie szybko, wydając dźwięki, zbliżone do tych, które powodują statki-kołowce. Zwierzę pozostawało na powierzchni około 10 minut.

Wygasa ochrona mniejszości

na dawnym obszarze plebiscytowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Katowic donoszą, że dnia 15 czerwca 1937 r. wygasa konwencja górnośląska polsko-niemiecka. Pociągnie to za sobą likwidację wielu urzędów i instytucji, opartych na tej kon-

wencji, a więc komisji mieszanej, urzędującej w Katowicach trybunału mieszanej, urzędującego w Bytomiu i innych. Najważniejszą zmianą będzie wyznaczenie dwustronnej ochrony mniejszości narodowych na dawnym obszarze plebiscytowym

Warszawska Koubkowa

wciągnięta po zabiegu chirurgicznym na listę poborowych

Z Warszawy donoszą: W Warszawie wydarzył się wypadek zupełnie analogiczny wypadkiem słynnej czeskiej

lekkoatletki Koubkovej, która jest już dziś stuprocentowo niezdolna.

Do wydziału wojskowego zarządu miasta zgłosiła się p. Na chemia Rozenblum, prosząc o wciągnięcie jej na listę poborowych, gdyż niedawno stwierdziła, że jest raczej mężczyzną. Badanie lekarskie stwierdziło oczywiście u dziewczyny oznaki męskości.

Po dokonaniu małego zabiegu operacyjnego, Rozenblumówna stanie się Rozenblumem

i będzie mogła odbyć powinność wojskową.

RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”

Narutowicza 20

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska

„HUNGARIA” - BAND

z fenomenalną skrzypczką CLAIRE HEGEDUS oraz światowej sławy iluzjonista CORONINI, DISEUSE MAGDA ENGEL, SISTERS FRY.

Codziennie five z pełnym programem

WAŻNE DLA PAŃ DOMU I GOSPODYN.

Utrzymanie podłogi zawsze w należytym porządku wymaga częstego drutowania. Gospodynie nasze kupują zawsze wióry zagraniczne, które są znacznie droższe i mniej trwałe od krajowych. Rewelacja swego rodzaju są wióry marki „LEW”, wyrabiane z pierwszorzędnej stali, nie pekają i są znacznie trwalsze od innych gatunków. Podłogi drutowane wiórami „LEW” błyszczą jak lustra.

Wióry „LEW” są wyrabem krajowym, jakością przewyższają marki zagraniczne i są od nich tańsze. Wszystkie więc, panie domu i gospodynie, powinny używać wiórow tej marki, gdyż są tanie i wyrobem czysto krajowym. Wióry marki „LEW” są do nabycia wszędzie. Sprzedaż hurtowa: Kiliński go 60.

WYCIECZKA do Berlina i Wiednia

odj. 30 kwietnia zł. 165.—

Wiosna nad Dunajem

do WIEDNIA i BUDAPESZTU odjazd 8 maja zł. 112.—

Wycieczka morska

Istanbul, Ateny, Malta, Algier, Marokko, Santander, Antwerpja odjazd 12. VI. zł. 400.—

Wagons-Lits Cook

Piotrkowska 68

Szkoła sekretarek

W Anglii istnieją od pewnego czasu szkoły, kształcące młode dziewczęta na sekretarki. Oprócz różnych fachowych przedmiotów, kandydatki uczą się obejścia z interesantami oraz zachowania wobec szefa. Raz na tydzień odbywa się generalna próba. Kandydatki grają naprzemiennie role szefów i sekretarek. Pierwsza z założonych szkół tego rodzaju pobiera czesne w wysokości około 2.000 złotych za półroczną, lecz posiada biuro pośrednictwa pracy, cieszące się wielkim powodzeniem. Kandydatki, które chlubnie ukończyły kurs, są prosto rozchwytywane.

Dotychczasowy brak centralnej organizacji niekorzystnie wpływał na stosunki w branży ekspedycyjnej

Rynek pieniężny

Onegdaj w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi odbyło się zebranie centralnego zrzeszenia ekspedytorów, na które przybyli przedstawiciele prawie wszystkich miast Polski.

Zagał zebranie prez. I. Rudomina, który zwrócił uwagę na nie doceniane znaczenie ekspedytorów w życiu gospodarczym. — Ostatnio sytuacja w branży ekspedycyjnej ulega stale pogorszeniu. Przyczyną tego był przede wszystkim brak jednej centralnej organizacji, która zrzeszając wszystkich ekspedytorów, mogłaby skutecznie bronić interesów tej branży. Organizacja taka wreszcie powstała, a jest nią Centralne zrzeszenie ekspedytorów.

Następnie prez. Rudomin zaproponował na przewodniczącą go **dyr. Karola Szamrot**.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zrzeszenia złożył p. Fuchs. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 1 października r. ub. Centralne zrzeszenie ekspedytorów otrzymało

już statut, zatwierdzony przez władze państwowe, natomiast sprawy kolejowe i podatkowe nie zostały jeszcze załatwione.

Następnie przystąpiono do wyboru władz zrzeszenia. Przewodniczący Szamrot zaproponował aby zebrani w uznaniu zasług prez. Rudomina w organizowaniu zrzeszenia powołali go na prezesa przez aklamację. Prez. Rudomin przy oklaskach zebranych został jednogłośnie wybrany prezesem Centralnego zrzeszenia ekspedytorów.

Po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli preliminarz budżetowy, przewidujący w dochodach 16 tys. zł. rocznie, zaś w wydatkach 14 tys. złotych. Pod uwagę bieżącej narazie 110 członków, którzy podzieleni zostali na trzy kategorie, w zależności od istotnych dochodów przedsiębiorstw poszczególnych członków.

Następnie adw. Quirini wygłosił referat o sprawach kolejowych i podatkowych. M. in. mówił on o unormowaniu ustawowego systemu opodatkowania,

zachwanego ostatnimi orzeczeniami N. T. A. o normowaniu wspólnie z władzami kolejowymi wszelkich spraw oraz o konieczności sprecyzowania programu wobec zagadnień motoryzacji, stanowiącej dotychczas konkurencję dla kolei.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której wskazywano m. in. na to, że w okresie, gdy władze państwowe dążą do obniżki cen, podwyższa się koszty przewozu towarów. Władze nie powinny znosić taryfy R. I., gdyż ucierpi na tym nie tylko branża ekspedycyjna, lecz całe życie gospodarcze. Po dyskusji zebrani uchwalili następujący wniosek adw. Quirinięgo:

„Walne zgromadzenie wzywa zarząd do niezwłocznego wszczęcia kroków w min. komunikacji w celu definitywnego wyjaśnienia ustosunkowania się P.K.P. do współpracy z branżą ekspedycyjną oraz do poczynienia starań w kierunku stabilizacji warunków tej współpracy na zasadach kupieckich.

Walne zgromadzenie wzywa zarząd do powzięcia decyzji w wypadku negatywnego ustosunkowania się P. K. P. do postulatów branży ekspedycyjnej“.

Następnie również na wniosek adw. Quirinięgo zebrani postanowili wysłać do dyr. departamentu podatkowego w min. dr. Jerzego Lubowickiego depeszę treści następującej:

„Pierwsze konstytucyjne walne zgromadzenie centralnego zrzeszenia ekspedytorów kolejowych w Łodzi odbyte, w dniu 19 kwietnia 1936 roku zwraca się do J. W. P. dyrektora z gorącą prośbą o przychylny ustosunkowanie się do postulatów tej branży w dziedzinie opodatkowania obrotu. Branża ekspedycyjna byłaby niewymownie wdzięczna za rychłą decyzję, wyjaśniającą definitywnie jej niejasną sytuację“.

Uchwalono również wysłać depeszę do ministra komunikacji oraz prezesa izby przemysłowo-handlowej.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.31,5	5.31,25
Dolarówka	50.50	50.00
Konwersyjna	56.75	56.25
Stabilizacyjna	62.25	61.75
Bank Polski	95.00	94.50

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZB CZÓWA

Zyto	15,25 — 15,50
Pszonica	22,25 — 22,50
Pszonica zbier.	22,00 — 22,25
Jęczmień przemiał.	15,00 — 15,25
Jęczmień brow.	15,00 — 16,00
Owies jednolity	16,00 — 16,25
Owies zbierany	15,50 — 16,00
Mąka żytnia 1)	20,75 — 21,75
Mąka żytnia 2)	22,50 — 23,50
Mąka pszena	34,50 — 36,50
Otręby żytnie	11,75 — 12,00
Otręby pszenne	11,00 — 11,25
Pszenne grube	11,50 — 11,75
Rzepak	41,00 — 43,00
Groch Victoria	27,00 — 30,00
Makuch iniany	17,00 — 18,00
Rzepak	14,50 — 15,50
Koniczyna czerw.	110,00 — 150,00
Koniczyna biała	70,00 — 100,00
Wyka	25,00 — 27,00
Peluszka	25,00 — 27,00
Siemie iniane	38,00 — 40,00
Seradela	23,00 — 25,00
Ziemniaki	4,50 — 5,00
Lubin niebieski	11,00 — 12,00
Lubin żółty	13,50 — 14,50

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach normalnych: Notowano: Amsterdam 360,35, Bruksela 89,90, Londyn 26,25, Nowy Jork — kabel 5,31,25, Oslo 131,85, Paryż 35,01, Praga 21,96, Sztokholm 135,40, Zurych 173,15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 140, szyling austriacki 99,25, korona czeska 19,20, frank francuski 35,03, frank szwajcarski 172, gulden gdański 100, pengó węgierski 99,50, funty angielskie 26,32, palety 26,30, rubel złoty 4,86,50, dolar złoty 9,15, dolar gotówkowy 5,31, rubel srebrny 1,36, bilon 0,67, 1, 2, 5, 20.

AKCJE
Dla akcji tendencja była słabsza. Notowano: Bank Polski 94,75, Elektryczna Dąbrowska 18, Węgiel 11, Lilipopy 8,75, Ostrowieckie 25,50, Starachowice 26 — 25,50.

PAPIERY PROCENTOWE
Na giełdzie papierów wartościowych po raz pierwszy zanotowano oficjalny kurs 3 proc. pożyczki inwestycyjnej. Pierwsza i druga emisja były notowane po 70, natomiast seryjne odcinki I emisji po 75, drugiej zaś po 74, 4 proc. dolarowa 50, 5 proc. konwersyjna 56, 6 proc. dolarowa 74,50, 7 proc. stabilizacyjna 61,50, po 500 dol. 62, 8 proc. przem. polsk. funtowe 91,50, 4 i pół proc. ziemskie 42,25 — 41,76, 4 i pół proc. listy poznańskie 37, w złotych w złocie 40,25, 4 i pół proc. Warszawy 53,75, 5 proc. Warszawy nowe 51,50 — 51 — 51,13, odcinki po 1,000 zł. 51,75 5 proc. Łodzi nowe 46, 5 proc. Siedlec nowe 25. Transakcje dokonane a nie notowane: 8 proc. dillonowska 92, 7 proc. Śląska 69, za 7 proc. warszawska 67,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska 42. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 25,25 — 25,20, 4 proc. inwest. 50,50.

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK
Loco 11,81, kwiecień 11,46, Maj 11,46—47, czerwiec 11,35, lipiec 11,14, sierpień 10,99, wrzesień 10,80, październik 10,45—46, listopad 10,43, grudzień 10,46—49, styczeń 10,51, luty 10,55, marzec 10,59—60.

LIVERPOOL
Loco 6,61, kwiecień 6,61, maj 6,20, czerwiec 6,22, lipiec 6,03, sierpień 5,91, wrzesień 5,80, październik 5,72, listopad 5,66, grudzień 5,65, styczeń 5,65, luty 5,65, marzec 5,65, kwiecień 5,65, maj 5,65, czerwiec 5,63, lipiec 5,51.
Egipska: loco 9,16, maj 8,70, lipiec 8,63, październik 8,55, listopad 8,40, styczeń 8,32, marzec 8,27, maj 8,27.
Upper: loco 7,39, maj 7,15, lipiec 7,16, październik 6,86, listopad 6,78, styczeń 6,74, marzec 6,76, maj 6,76.

BREMA
Loco 13,77, maj 12,20, lipiec 12,22, październik 11,91, grudzień 11,91, styczeń 12,00.

ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: maj 15,23, lipiec 15,11, listopad 15,08, styczeń 14,88.
Ashmouni: kwiecień 13,52, czerwiec 13,27, sierpień 12,80, październik —, grudzień 12,23, luty 12,12.

Nowy konkurent Łodzi!

Wielkopolska zamierza stworzyć własny handel i przemysł galanteryjny

Zachodnie województwa Polski od pewnego czasu zredukowały bardzo poważnie swe obroty z Łodzią, zwłaszcza w dziedzinie konfekcji i galanterji. Złożyło się na to osłabienie handlu włókienniczego i galanteryjnego w woj. zachodnich, które w r. b. szczególnie dotkliwie odczuwają spadek zbytu, oraz antygospodarcze stanowisko bojkotowe pewnych kół kupieckich.

W okresie wielkanocnym sytuacja uległa tu zniżeniu, kupiectwo wielkopolskie i pomorskie zakupiło poważne partie artykułów pończosznicych. Te zakupy, zadaniem kupiectwa łódzkiego nie mogą pokryć zapotrzebowania na czas dłuższy, ponieważ przez parę miesięcy zapasy na składach uległy zupełnemu wyczerpaniu.

Pozatem należy wskazać na powstanie w ostatnich tygodniach nowych licznych przedsiębiorstw handlu galanteryjnego w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ostatnio przybyli do

Łodzi licznie zupełnie nowi kupcy detaliczni z Poznańskiego, którzy zakupywali całe asortymenty towarów, płacąc gotówką, nie kwestionując cen i warunków itd. Jest to rezultat napływu do handlu galanteryjnego w Wielkopolsce elementu kupieckiego niewyrobionego z innych branż, szczególnie zaś z branży kolonialno - spożywczej.

Zakładanie wielu nowych przedsiębiorstw galanteryjnych w Wielkopolsce jest wynikiem pędu do uniezależnienia się tamtejszego kupiectwa od Łodzi. Jest to wynik agitacji pewnych organizacji kupieckich Wielkopolski, które szczególnie ostatnio w tym kierunku stawiają swoich członków.

Pierwsze zetknięcie się kupców z Łodzią było korzystne, ponieważ zakupili oni dużo towarów na dobrych dla Łodzi warunkach. Prąd ten idzie jednak w kierunku stworzenia w najbliższej przyszłości również własnego hurtu galanteryjnego, a może nawet i własnej produkcji. Wówczas zaś Łódź straciłaby bezpowrotnie rynki zachodnie.

Zakładanie wielu nowych przedsiębiorstw galanteryjnych w Wielkopolsce jest wynikiem pędu do uniezależnienia się tamtejszego kupiectwa od Łodzi. Jest to wynik agitacji pewnych organizacji kupieckich Wielkopolski, które szczególnie ostatnio w tym kierunku stawiają swoich członków.

Pierwsze zetknięcie się kupców z Łodzią było korzystne, ponieważ zakupili oni dużo towarów na dobrych dla Łodzi warunkach. Prąd ten idzie jednak w kierunku stworzenia w najbliższej przyszłości również własnego hurtu galanteryjnego, a może nawet i własnej produkcji. Wówczas zaś Łódź straciłaby bezpowrotnie rynki zachodnie.

Pozatem związek ukończy wkrótce opracowanie planu przywozu skór futrzanych. W związku ze staraniami przemysłu wełnianego o zliberalizowanie przywozu surowej wełny, dowiadujemy się, że sprawa ta potraktowana została przez czyniki międzynarodowe pozytywnie.

Projekt rozporządzenia, liberalizującego import tego surowca, został już opracowany i — o ile nie zajdą żadne specjalne trudności ani przeszkody — zostanie on, zgodnie z postulatami życia gospodarczego, zrealizowany.

Zliberalizowanie przywozu wełny?

Import surowców zwiększony zostanie o 10 procent

Jak już w swoim czasie donosił „Głos Poranny“, podjęte zostały starania przemysłu wełnianego w sprawie reorganizacji importu surowej wełny w kierunku złagodzenia restrykcji, względnie ustalenia planu tego przywozu na dłuższe okresy czasu.

W ramach prac nad planem reorganizacji importu surow-

ców związek izb przedstawił min. przem. i handlu plan przywozu następujących surowców: wełny, odpadków wełnianych, sierści i puchu, juty, konopi, smalca i konopi Manilla, skór surowych i ekstraktów garbarskich, minerałów zawierających bor, kalafonji i fosforu, tłuszczów roślinnych (kopra, ziarna palmowe, sezam, rycynus, słonecznik, soja) i zwierzęcych (tłuszcze utwardzone i łoje, tłuszcze kostne).

Plan przywozu tych surowców oparty został na cyfrach przywozu z lat 1933 — 35, z uwzględnieniem tendencji rozwojowych. Brany był również pod uwagę przywóz artykułów gotowych, ze specjalnym uwzględnieniem wpływu reglamentacji przywozu surowców.

W tych działach, w których rozwój produkcji nie wymagał zasadniczej rewizji polityki przy-

wozowej, związek przewidział pewną marżę, zapewniającą pokrycie ew. wzrostu zapotrzebowania w związku z rozwojem koniunkturalnym. Nadwyżka ta utrzymana jest w granicach 5—10 proc. poprzedniego przywozu.

Pozatem związek ukończy wkrótce opracowanie planu przywozu skór futrzanych.

W związku ze staraniami przemysłu wełnianego o zliberalizowanie przywozu surowej wełny, dowiadujemy się, że sprawa ta potraktowana została przez czyniki międzynarodowe pozytywnie.

Projekt rozporządzenia, liberalizującego import tego surowca, został już opracowany i — o ile nie zajdą żadne specjalne trudności ani przeszkody — zostanie on, zgodnie z postulatami życia gospodarczego, zrealizowany.

Nadzory, upadłości i układy

Wczoraj na wokandzie wydziału handlowego sądu okręgowego znalazła się sprawa firmy „Urbach i Bicz“ fabrykacja i sprzedaż towarów włókienniczych w Pabjanicach (Warszawska 116).

Firma 18 b. m. zgłosiła wniosek o otwarcie postępowania układowego, proponując wierzycielom regulację 40 proc. należności bez procentów i kosztów.

Zapłała zredukowanej sumy nastąpić ma w 4 równych ratach półrocznych, z których płatność I raty nastąpi po 6 mies. od uprawomocnienia się układu.

Bilans firmy na 31 grudnia 1935 r. zamknięto sumą 143,811 zł., z czego w pasywach kapitał własny około 30.000 zł. W aktywach najpoważniejszą pozycję stanowią nieruchomości 48,500 zł. oraz maszyny 50.247 zł.

Termin rozpoznania wniosku nie został jeszcze wyznaczony, a na ostatnim posiedzeniu rozpoznawano jedynie sprawę wstrzymania licytacji wyznaczonej na 21 b. m. na rzecz wierzycieli, do czego sąd przychylił się.

Pożyczka inwestycyjna od wczoraj

wprowadzona została do notowań giełd pieniężnych

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9.10 w placeniu, 9.15 w żądaniu, dolary gotówkowe 5.28 — 5.32, pengó 98 — 110, przy nieco mocniejszej tendencji i braku materiału na rynku prywatnym. Marki 136 — 142, liry 34 — 37, korony 19.50 — 20.50, ruble złote 4.77 — 4.90, czerwońce 2.55, guldeny 97.50 — 99.50, franki szw. 172.25 — 173.25, franki fr. 34.90 — 35.10, fr. belg. 17.75 — 18.25, ruble srebrne 1.30 — 1.50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 49 w placeniu, 51 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61 — 61.50, 3 proc. pożyczka inwestycyjna 68 — 71, wartościowy papier ten był wczoraj po raz pierwszy na giełdzie notowany. Bank Polski 94 — 95, 3 proc. pożyczka budowlana 24 — 26, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 51 — 55, 5 proc. łódzkie listy za stawne serji X K. 46 — 47.

Na rynku prywatnym obroty zarówno walutami jak i papierami wartościowymi naogół nieduże przy tendencji mocniejszej dla dolarów złotych, dolarów gotówkowych oraz penga. Z papierów wartościowych tendencja była znowu słabsza dla 4 proc. pożyczki dola-

rowej oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej. Z walut dolary złote i dolary gotówkowe uległy zwyzce. Z papierów wartościowych 4 proc. pożyczka dolarowa oraz 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległy zniżce po 50 punktów. Pozostałe papiery wartościowe kursów swoich nie zmieniły.

Z dniem wczorajszym 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna została wprowadzona do notowań giełd pieniężnych. Z tą chwilą kurs nowej pożyczki powinien ulec poprawie. W transakcjach prywatnych 3 proc. pożyczka inwestycyjna była ostatnio notowana 70 zł. i wyżej.

Na poprawę kursu wpłynąć powinna duża atrakcyjność nowego papieru, bliski termin losowania I-szej emisji, które odbędzie się 1 maja r. b. oraz możliwość zastawienia w szeregu instytucji finansowych, które z chwilą wprowadzenia pożyczki na giełdę będą udzielały pożyczek pod zastaw.

Do tej pory pożyczkę inwestycyjną można było zastawić jedynie w KKO. Obecnie będzie ją przyjmował pod zastaw również POK i inne instytucje finansowe.

Sztywne kary pieniężne

podlegają działaniu amnestji podatkowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że ministerstwo sprawiedliwości rozesało okólnik o stosowaniu ostatniej ustawy o amnestji wobec przestępstw podatkowych.

Izba karna sądu najwyższego — głosi ten okólnik — uznała, że art. 2 ustawy amnestyjnej przewiduje umarzanie kar za przestępstwa skarbowe, o ile kara nie przekracza 1000 zł., ma na względzie wyłącznie t. zw. sztywne kary pieniężne. O ile przepisy podatkowe przewidują grzywnę ruchomą, amnestja nie ma zastosowania. Wyja-

tek stanowić mogą przestępstwa skarbowe, zagrożone grzywną, nie przewyższającą 1000 złotych.

Na tej podstawie sąd najwyższy uznał, że nie podlega amnestji sprawa podatkowa właściciela zakładu gastronomicznego, który za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego został ukarany grzywną w sumie 50 zł., albowiem przepisy ordynacji podatkowej stanowią, że za takie wykroczenie grzywna nie jest stała, lecz pobierana w postaci wielokrotnej wysokości różnicy ceny świadectw przemysłowych.

Oddziały specjalne policji

mają na celu selekcję kandydatów

W dniu 20 b. m. ogłoszono urzędowo dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o organizacji policji państwowej.

Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 17 kwietnia r. b. nowelizuje rozporządzenie o policji państwowej z 1928 r. w tym sensie, że uprawnia ministra spraw wewnętrznych do wprowadzenia służby przygotowawczej dla niektórych lub

wszystkich kandydatów na szeregowych policji państwowej.

Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że władze główne policji pragną przeprowadzać selekcję materiału ludzkiego, przyjętego do służby policyjnej. Selekcja ta będzie właśnie umożliwiona przez wprowadzenie specjalnej służby przygotowawczej w policji, podczas której władze policyjne będą mogły stwierdzić przydatność kandydata do oczekującej go służby policyjnej. Przydatność ta da się o wiele lepiej ocenić przy zgrupowaniu kandydatów w oddziałach specjalnych i dlatego właśnie dekret przewiduje tworzenie takich oddziałów.

Dopiero po odbyciu służby przygotowawczej w nowoutworzonych oddziałach specjalnych, będą mogły władze policyjne zorientować się o przydatności kandydata i mianować go szeregowym policji.

Syn prezydenta U.S.A. aktorem filmowym

John Roosevelt, syn prezydenta St. Zjednoczonych, zaangażowany został do jednej z największych amerykańskich wytwórni filmowych w charakterze aktora. Roosevelt zadebiutuje na ekranie jeszcze w tym sezonie. Pierwszych wskazówek w nowym fachu udzielił mu popularny aktor Wallace Beery.

Przyjmujemy

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM
ZŁ. 100 ZA 100

przy ratałnem nabywaniu radjoodbiorników najwyższej klasy—TELEFUNKEN: Ambassador, Special i Uniphon na prąd stały i zmienny.
OKRES CZASU PRZYJMOWANIA POŻYCZEK JEST OGRANICZONY.

Szczegółowe informacje przyjmowania Pożyczek Państw. udzielają upoważnione sklepy radjowe, oznaczone specjalnymi plakatami.

RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

RADIO-AUDION Traugutta 1, gmach Grand-Hotelu
ALFA-RADIO Nawrot 1, tel. 185-60
RADIO-MUZA Narutowicza 18, tel. 146-06
„ELEKTRODOM” Piotrkowska 115 tel. 134-42

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
WYBOROWE LODY
wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.— zł.

OLLA
„OLLA”GUM.?! to najpewniejszy środek ochrony!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJI francuskiego udziela dyplomowana paryżanka. Literatura. Gramatyka. Pomoc szkolna. Konwersacja. Poludniowa 20, m. 20. Pierwsza lewa oficyna, parter. 4119—5

ANGIELSKIEGO konwersacji i korespondencji gruntownie wyucza tylko anglik z 25-cioletnią praktyką handlową. Ceny przystępne. Piotrkowska 90, m. 9. Tel. 258-19. 938—3

Różne

ZGINEŁA książeczka bankowa na 500 zł., wydana przez B-ci Taub, Piotrkowska 17, na nazwisko Potok Moszek, Północna 5.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny nr. 78831 Elektrowni Łódzkiej na zł. 20.— na nazwisko Michała Pika, Al. I Maja 8.

PRZYBEAKAŁ się pies doberman. Odebrać za zwrotem kosztem, ul. Urzędnicza Nr. 16, m. 3.

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyłmaczki pocenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep w podwórzu. 70—9

MEBLE
stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły, saloniki, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

Posady

SAMODZIELNA wykwalifikowana krafcowa pierwszorzędną siła fa chowa poszukuje pracy w pracowni lub w lepszych domach prywatnych. Oferty lub. „R. P.”

POTRZEBNA stenotypistka, znająca dobrze wszelkie prace biurowe. Zgłoszenia pod „Dokładna znajomość niemieckiego” do administracji.

POSZUKUJE się biuralistki, oboznanej z buchalterją oraz praktykantki biurowej. Oferty do administracji dziennika pod „J”.

Lokale

DUŻY frontowy pokój, wszelkie wygody, wynajmę 1 lub 2 osobom. Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednego ewent. dwóch panów. Mołnuszki 1, m. 13, w godz. 2—8 i od 8 wiecz. 4118—9

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

Dr. E. Ekkert

Chor. weneryczne i skórne przeprowadził się na ul. **PIERACKIEGO 5** (EWANGELICKA) przyjmuje od 12—1 i od 5.30 do 8 w.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 24 kwietnia 1936 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ulicy Skorupki 19

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: tokarnia mechaniczna, pociągowa w komplecie i trzy krosna mechaniczne tkackie z maszynkami nicielnicowymi oszacowanych na łączną sumę zł. 2325.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1.4.36 r.
Komornik (-) W. Trzebiatowski
Sprawa firmy „Wegiel”
p-ko Zakł. Wiólk. Józef Richter

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Dziś pochl. 0 4

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi
FLIP i FLAP — w najnowszej kreacji —
Nocny patrol
Nadpr. dod. tyg. Pata i Paramountu. Bilety ulgowe oraz passe-partouts, prócz. urzęd. nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Dziś pochl. 0 5

CORSO
Początek o godz. 4-ej

— I. — Poraz pierwszy w Łodzi wielki podwójny bezkonkurencyjny program! — II. —
„Zamach w Kasynie”
W roli głównej: Paul Lukas, Rosalind Russel
Dzieje słynnego detektywa. — Emocja, tricki, napięcie.

„ESKIMO”
Przecudny poemat dalekiej północy. Film bardziej sensacyjny niż „Trader Horn”
Ceny miejsc. I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85, 1.09.

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE

Żerowskiego 74/76, tel. 129-58

Dziś premjera! Najczulszy kochanek — Największy zbrodniarz
Czerwony sultan
Dzieje krwawego tyrana Wschodu, człowieka, który był największą zagadką Europy! W rol. głównych: genjal. Fritz Kortner, p. k. Adrienne Ames, znakomity Nils Asther
Następny program: CLO CLO — w rolach główn. Marta Eggerth, Leo Slezak, Hans Moser
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe 70 gr.

GRAND-KINO

2 NAJWIĘKSZE TALENTY FILMOWE NA KONTYNYENCIE

MARLENA DIETRICH
GARY COOPER

W FASCYNUJĄCYM
FILMIE EROTYCZNYM

POKUSA

REALIZACJA: KRÓL REŻYSERÓW
ERNEST LUBITSCH
oraz FR. BORZAGE

PREMJERA!



POCZ. o 4.

Ceny biletów niepodwyższone.

BILETY W WILNEGO WEJŚCIA
I ULGOWE NIEWAŻNE

Sygnatura: XVII.Km. 226 | 35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1936 roku o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18 w sali Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Abram-Iska Rabina vel Rabinowicza, Benjamina-Chajma Selca i Izraela Selca miejskiej nieruchomości, położonej w m. Łodzi, przy ul. Zgierskiej pol. Nr. 28, hip. Nr. 151-a, rep. hip. Nr. 4194, składającej się z placu o powierzchni 2941 łokci kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i podlega sprzedaży celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 83,964.— cena zaś wywołania wynosi zł. 52,978.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości zł. 8,396 gr. 40.

Rękojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 8 kwietnia 1936 r.

Komornik: (—) T. Chorzeński.

Czystość to zdrowie!

Zjednoczeni
Czyszciciele szyb
i froterzy

Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reweracje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem.
Ceny przystępne.

L. JASIŃSKI

Składy prowadzone od 1870 r.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel.
168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Polecają pierwszej jakości: NASTIONA zielne trawy, drzew, warzywne i kwiatowe. NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-paszczelnicze. NAWOZY, preparaty i środki chemiczne do celów ogrodniczych, pozatem APARATY do spryskania roślin, drzew, krzewów i t. p. cieczami owadów i grzybobójczymi. Cenniki na każde żądanie rozsyłane są bezpłatnie.

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

4—6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

Do akt. Nr. Km. 690 | 36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12 zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 kwietnia 1936 r. o g. 15 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 51

odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, a mianowicie: mebli, radjoodbiornika 3 lampowego m. „Tekafon”, maszyny do szycia i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 665.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 36 r.

Komornik: (—) St. Dulkowski
Sprawa Eugeniusza Gejera
p-ko Henrykowi Lewinowski

Dr. med.

Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. Trawiński

CHIRURG

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 181

Sygnatura: XVII.Km. 32 | 35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVII-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1936 roku o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 18 w sali Nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika spadku wakującego po zmarłym Ryszardzie Buhle miejskiej nieruchomości, położonej w m. Łodzi, przy ul. Gdańskiej pol. Nr. 162, hip. Nr. 845-b, rep. hip. Nr. 2131, składającej się z placu o powierzchni 4753 mtr. kw. oraz zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 45.000.—

sięć, cena zaś wywołania wynosi zł. 33.750.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości zł. 4.500.—

Rękojmnię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trębackiej Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 7 kwietnia 1936 r.

Komornik: (—) T. Chorzeński.

KINO TEATR

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dzisiaj
POCZ. o 4

Dzisiaj i dni następnych!

Gabinet Figur Woskowych

sfilmowane całkowicie w naturalnych kolorach.

Nadprogram: Dodatek tygodniowy Pata i Paramountu.

Arcydzieło niesamowitości i grozy pt.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miarostrowy i szpaltowy (strona o szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, natomiast zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Keźniński. Za Wydawnictwo „Prasa” wydawnictwo sp. z ogz. odd. Muzyczny Kronman. W drukarni własnej Piotrkowskiej 181